

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:
 św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-jej zrana;
 Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-jej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;
 św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-jej zrana—i
 św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa N. Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-jej zrana, poczem, o godz. 10-jej zrana, z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.
 Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Andrzeja, apostoła, w kościele pod jego wezwaniem (po-bonifraterskim).

Nieboszczykom nie dają dzisiaj spokoju w Paryżu. Podczas gdy republikańska ludność stolicy, z przedstawicielami rządu na czele, gotuje się do wyprawy na cmentarz Montmartre, aby przedeflować przed pomnikiem bohatera barykad, p. George Berry, konserwatywny członek paryskiej rady municypalnej, wydrukował w *Figarze* odezwę do swoich przyjaciół politycznych, wzywając ich do manifestacji na cześć rozstrzelanego przez komunę w r. 1871-ym generała Clément-Thomas. Jak widzimy, cmentarze stają się w tym roku *fashionable* w Paryżu.

Wczoraj zgromadzić się miały kortezy hiszpańskie. Niezwłocznie miał im przedstawić minister Moret projekt do prawa o powszechnym głosowaniu. Każdy hiszpan, liczący 32 lata, będący w pełnym posiadaniu praw cywilno-obywatelskich i mieszkający stale przez dwa lata w pewnej gminie, otrzyma prawo czynnego i biernego wyboru. Wykluczeni są tylko ludzie, pobierający wsparcia publiczne, skazani za hańbiące czyny i służący w armii czynnej. Systemat wyborczy jest dosyć kapryśny: w zasadzie wybory odbywają się okręgami, pojedynczo; w czterdziestu wszakże okręgach — celem uwzględnienia mniejszości — zastrzeżono „głosowanie z list”.

Odwołanemu z Berlina posłowi hiszpańskiemu, hr. Benomarowi, grozi proces arnimowski. Minister spraw wewnętrznych, hr. Vega d'Armijo, nieprzyjaciel Niemiec, wykrył, że hr. Benomar w czasach, gdy u steru rządu w Hiszpanji stało stronnictwo liberalne, udzielał korespondencji urzędowej znanemu przewódcy konserwatystów, p. Canovasowi del Castillo. Na półwyspie Iberyjskim wre i kipi z tego powodu!

Serbski dziennik urzędowy zamieszcza—jak donosi *Politische Correspondenz*— dwa oświadczenia. Pierwsze podpisane jest przez 28-ju członków komisji konstytucyjnej, a w tej liczbie przez Risticza, Garaszana i Gruicza; stwierdza ono, że król zaważwał ich do pałacu i, ze względu na liczne skargi z powodu nadużyć wyborczych, oświadczył gotowość do wydania na mocy art. 56-go konstytucji osobnego prawa wyborczego, które miałyby zastosowanie raz tylko jeden przy obecnych wyborach do wielkiej skupeczyny. Według tego prawa, komitet wyborczy przy prawyborach składałby się z oznaczonego lossem członka sądu okręgowego, z przełożonego gmi-

ny, w której się wybór odbywa i z trzech do czterech przedstawicieli stronnictw. Ten wniosek królewski odrzucono wszelako 16-ma głosami przeciw 12-tu. Drugie oświadczenie pochodzi od komisji, która została niezwłocznie w pałacu wybrana, celem dania opinii prawnej o projekcie królewskim. Komisja ta, złożona z Jefrema Gruicza, Dymitra Marinkowicza i Jowana Awakumowicza, oświadczyła się również przeciw wydaniu takiego prowizorycznego prawa wyborczego. Tymczasem, jak doniósł telegraf, dokonane prawyborzy z powodu mnóstwa popełnionych nieprawidłowości i nadużyć musiano unieważnić.
 Br. Z.

W przededniu otwarcia banku.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

(Dokończenie.)

Przechodzimy teraz do kwestji praw osób trzecich, a mianowicie wierzycieli hipotecznych. Większość dóbr nieruchomości w Królestwie Polskiem pozostaje pod obciążeniem długami hipotecznymi w znacznym bardzo stopniu, a poważna ich ilość wobec zbyt-tniego obciążenia stoi na drodze do wywłaszczenia przymusowego. Przypuszczać należy, że właśnie te ostatnie nieruchomości przedewszystkiem ulegną parcelacji na rzecz włościan przy udziale Banku włościańskiego. Nabywcy mieliby więc za każdym razem do czynienia z całą falangą wierzycieli, od których zgodzenia się zależałoby doprowadzenie ugody do skutku.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę trudność podobnych kompromisów z wierzycielami, zwłaszcza przy zbiorowym nabywaniu ziemi przez włościan, musimy dojść do wniosku, że dla możliwości dokonywania operacyj przez Bank włościański należało ograniczyć w tym względzie prawa wierzycieli hipotecznych i zobowiązać ich do przyjęcia spłaty, pomimo niestąpienia terminu płatności sum hipotecznych. Rygor ten może mieć zastosowanie tylko o tyle, o ile przyznana przez Bank pożyczka wystarcza na pokrycie wszystkich wierzytelności lub o ile nowonabywcy złożą fundusz na zaspokojenie pozostałych

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Farsa, jaka się odgrywa obecnie pomiędzy Berlinem i Wiedniem na aparatach prasy półurzędowej, budzi na teraz powszechną wesołość, jakkolwiek niepozabawioną jest tła poważniejszego. Jeżeli *Pester Lloyd* i *Nemzet* biorą się za bary z *Norddeutsche* i *Koelnische Ztg.*, to naturalną jest rzeczą, że wzajemne insynuacje i przekazy ich są niczem więcej, jak grą polityczną, obliczoną na potrzeby chwili. Jakże byłyby te potrzeby, czy kwestja bułgarska weszła istotnie w nową fazę pogadanek dyplomatycznych, to są tajemnice stanu, których oko profana dziś jeszcze przeniknąć nie zdoła. Prosty zdrowy rozum nakazuje wszelako przypuszczać, że poswarki owe wiążą się z jakąś zakulisową akcją kanclerza niemieckiego, akcją, jak to się mówi, „pośredniczącą”. Gdyby ks. Bismark na serjo pragnął skłonić Austrię do ustępstw, nie potrzebowałby wywierać na nią nacisku przez swoje organa; snadniej przypuszczać wypada, że cała kampanja polemiczna została z góry ukartowana, ażeby wyrzucić pewien efekt—zewnętrzny. Przeliczono się z siłą naiwności ludzkiej.

MALARSTWO.

Salon Krywulła: Wystawa obrazów p. Jana Styki.
 P. Jan Styka, krakowianin, uczeń Matejki, twórca „Matki Boskiej błogosławiącej”, która nazwisku jego przysporzył pewien nadala, urządził w Warszawie zbiorową prac swych wystawę.
 W jednym krótkim zdaniu zamknąć się da wrażenie ogólne, jakie krytyk z obejrzenia kilkonastu wystawionych płócien wynosi: p. Styka jest artysta, który szuka—siebie.
 Znaleźć siebie, to zadanie niełatwe. Są organizacje artystyczne, skazane na dożywotnie błądzenie po ścianku. Są inne, które, wstąpiwszy odrazu, instynktem, na drogę właściwą, gubią ją i później całą siłą rozmysłu odnaleźć zgubionej nie mogą. Są wreszcie takie, które na oczach ducha noszą wiecznie szkła, pokazujące im fałszywie wszystko, nawet własne ich myśli i pragnienia.
 Do którego rzędu policzyć pana Stykę?
 Na odpowiedź dziś jeszcze zawczesnie. Próbuje on siebie samego w tym rodzaju i w innym, wychodząc z każdej próby, jeśli nie z zupełnym tryumfem, to przynajmniej „ręką obronną”. Przeskoki od rodzaju, od rodzaju, od szkoły do szkoły, są u niego dość swobodne, ale to tylko jeden dowód więcej, że duma artysty jeszcze się ostatecznie nie ukształtowała, że zmienności nie można poczytywać za jej cechę.
 Wystawa, którą w tych dniach obejrzałem, poka-

zała mi jakby drugiego pana Stykę, nader mało podobnego do twórcy „Chrystusów”, „Marji”, „Magdalen” i innych religijnych płócien, jakie dotąd na wystawy nasze nadsyłał z Krakowa.

Wystawa ta pokazała mi pana Stykę *zmodernizowanego*; pana Stykę, który w obrazach swych już nie *odor sanctitatis*, ale modną, paryską, rozlewa perfumę...

W początkach swego zawodu artystycznego, twórca „Matki Boskiej błogosławiącej” mógł być powtarzać za Musset'em:

Przybyłem zapóźno na ten świat zbyt stary...

W epoce znacznego ostygnięcia wierzeń religijnych malował on obrazy, technice najwinną a głęboką wiarą mistrzów włoskich z XVI-go wieku. Wyglądały one, jak anachronizmy, a jednak były piękne i zniewalały do poetycznej zadumy.

Wspomniona przezemnie podwakość „Matka Boska błogosławiąca” stanowi najszcześliwsze wiecienie owocnych natchnień artysty, które musiały być szereg, bo nie wydałyby inaczej dzieł tak artystycznie skończonych i pełnych.

Później nastąpił zwrot do form klasycznych.

W pierwszej chwili idee religijne mieszały się jeszcze ze starorzymskimi — i z mieszaniny tej narodziło się „Spotkanie na Via Appia”; powoli jednak grzeszne z punktu religijnego, ale przepiękne plastycznie pogaństwo, coraz silniej pociągało ku sobie artystę, który też stworzył cały cykl scen czysto klasycznych: „Idyll”, „Nokturnów” itp.

Ale nie zatrzymał się na tem ruchliwy duch jego. W tej epoce nastąpił wyjazd pana Styki do Pa-

ryża, którego powietrzem, przesyconem miazmatami wszystkich cywilizacji, wszystkich filozofij i wszystkich niedowiarstw, przez lat kilka oddychał.

Wielkie talenta, z rodzimego szczepu wyrosłe i w twarde już kryształ pojęć i wierzeń sformowane, słabo wpływ nadsekwanskiego harmidru odczuwają; na duszach wszakże miękkich, nieskryształonych jeszcze Paryż zniamię swoje odciska nader wyraźnie.

I oto los czyni nas świadkami metamorfozy najdziwniejszej, na jaką kiedykolwiek patrzyliśmy. Świątobliwy mistyk z pod Wawelu, potomek w prostej linii Fra-Angeliców i Giottów, rzuca się w objęcia naturalizmu, szyku i „*plein-air-u*”; wielkie idee społeczno-religijne rozdrabnia na powszedni erotyzm; zamiast kmiecia w białej siermiędze, uosabiającego pojęcia wiejskiego ludu, maluje pierwszego lepszego drwala lub nosiwodę, będących nie nieznaczącymi *jednostkami*; jasność mistycznej gloriozji zamienia na brutalne oświetlenie paryskiego słońca; z Kalwarji schodzi do—buduaru...

— Odstępca!—miałaby prawo zawołać cała szkoła krakowska, z mistrzem swym na czele...

Nowa ta—ostatnia na dziś—faza talentu pana S. jest rodzicielką: realistycznych portretów, wytwornych, *con brio* rzucanych, studjów kobiecych, a wreszcie całego szeregu „eksperymentów malarskich” w duchu najnowszego katechizmu sztuki przedsiębranych.

Krytyk, mając przed sobą taką różnorodność pomysłów i form, widzi niezwykłą niemal trudność w zdefiniowaniu artysty.

Do jakiej grupy zaliczyć i jakim mianem rodzajem oznaczyć malarza, z pod którego pędzla wy-

wierzycieli, w przeciwnym bowiem razie niżsi wierzyciele nie mogą być prawnie zobowiązani do zgodzenia się na wykreślenie ich praw z wykazu hipotecznego bez należytego pokrycia.

Celem, zamierzonym przez prawodawcę w przepisach o obowiązkowej spłacie wierzycieli hipotecznych, było przede wszystkim zapobieżenie ewentualnym sprzedażom przymusowym i zabezpieczenie praw Banku, następnie zaś ustalenie w ten sposób własności nabytej ziemi przy włościanach. Wprawdzie po udzieleniu pożyczki przez Bank włościanin może zaciągnąć pożyczkę prywatną i żaden przepis ustawy Banku nie przeszkodzi wierzycielowi zabezpieczyć swe prawa w drodze hipoteki sądowej, w każdym jednak razie obawa z tej strony nie jest tak poważną, jakaby być mogła przy podstawieniu się przez Bank w prawa wyższych wierzycieli hipotecznych i pozostawieniu na hipotece niższych wierzycieli.

Ostatnią kwestją, jaka z natury rzeczy autorom projektu o zastosowaniu ustawy banku włościańskiego do Królestwa Polskiego nastreżyc się musiała (z pominięciem innych mniejszego znaczenia), było zapobieżenie rozdrabnianiu osad, nabywanych przy udziale Banku. Wobec istniejących już w tym względzie przepisów ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864-go r., wystarczało dla dopięcia tego celu powołać się na rzezonę prawo i ustalić zasadę, że osady tego rodzaju nie mogą być rozdrabniane na części mniejsze, niż sześć morgów.

Wszystkie przytoczone wyżej kwestje rozstrzygnięte zostały praktycznie przez wprowadzenie do prawa z d. 11 (23) kwietnia r. b. odpowiednich przepisów i rygorów. Nie jest to jednak ostatnie słowo i na tle tych postanowień zasadniczych muszą być obecnie stworzone przepisy uzupełniające, któreby uprzyścipliły zrozumienie manipulacji bankowej i nadały jej widome formy o charakterze obowiązującym.

Nie przesadzając rezultatu narad w radzie banku, czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę na najważniejsze punkta wytyczne oczekiwanej instrukcji w zastosowaniu jej do hipoteki. Dadzą się one streścić w następujących pytaniach:

- 1) Jakie znaczenie posiadają umowy przedwstępne, wymagane przez art. 19 ustawy banku i art. 8 przepisów z d. 11 (23) kwietnia r. b. i w jakiej formie sporządzone być winny?
- 2) W jaki sposób zabezpieczyć prawa banku na wypadek dojścia transakcji do skutku i jakie rygory w umowie przedwstępnej zastrzeżone być winny?
- 3) Jak zapewnić nabywcom całość wpłat w gotówkę, zabezpieczyć ich od procesów o zwrot zadatku, o unieważnienie aktów w razie ich niezatwierdzenia i o granice?
- 4) Jak rozstrzygnąć kwestję służebności i obciążeń hipotecznych w razie częściowej sprzedaży dóbr?
- 5) W jaki sposób wykonać hipotecznie dokonaną i zatwierdzoną przez radę banku transakcję?
- 6) Jak dokonać wykreślenia wpisów hipotecznych, intabulacji pożyczki bankowej i wypłaty sum hipotecznych oraz, jak należy obliczać procent przy rzeczywistej wypłacie?
- 7) Jak postąpić z księgą hipoteczną po dokonanej

chodzą naprzemiennie: Madonny i bulwarowe paryżanki, Huldy prorokinie i żydkowie galicyjscy, starorzemscy patrycjuszowie i współcześni tenorzyści?...

A jednak, jeśli ten krytyk, nie dając się złudzić formom, sięgnie głębiej, do ducha artysty i zechce zdać sobie sprawę z pobudek, jakie go do tych miotań się i przeskoków skłaniają, streści pewnie sąd swój o nim w jednym słowie:

— Idealista:

Nie inaczej. P. Styka jest idealistą i idealistą, mimo wszystkie ultra-naturalistyczne pokuszenia, do końca już pozostanie.

Ten charakter artysty stwierdza samo już gorące gonienie za coraz nową treścią i coraz nowymi formami, które nigdy go w zupełności nie zaspakajają, gdyż nigdy przy nich na stałe nie pozostaje.

Naturalista prawdziwy nigdy nie ma kłopotu z tem: co i jak wypadnie mu malować. Bierze, co znajdzie pod ręką: dziurawy but lub słuczoną flaszke i odtąd jedynym jego dążeniem jest: możliwie najlepiej, to jest możliwie najnaturalniej ów but i ową flaszke kolorami odtworzyć.

Zupełnie inaczej z panem Styką. On nie szuka formy dla formy, lecz widzi w niej zawsze symbol idei, gonitwa zaś za idea i najlepszymi sposobami wcielania jej treść jego życia artystycznego wypełnia.

Odwracając porządek, jakim zwykle chodzą duchy twórcze, zaczyna od pojęć najogólniejszych, kończy zaś na najprostszych i jaknajmniej złożonych.

Pierwsza faza twórczości pana S., to jakby faustowy „Prolog w niebie”. Wypełnia ją modlitwa, za-

intabulacji, oraz co postanowić należy względem dóbr hipotecznie nieuregulowanych?

Zdaje się, że w tych kilku pytaniach streszczają się wszystkie zmiany, jakie wobec hipoteki w instrukcji dla Królestwa Polskiego mieścić się powinny. Jakkolwiek niewątpliwie opracowywany przez radę banku projekt na pytania te odpowie, nie byłoby bez znaczenia wypowiedzenie desideratów w tym względzie, które mogą tylko pracę ułatwić i dopomóc do ustalenia norm, najbardziej zgodnych z prawem materialnym, w Królestwie Polskiem obowiązującym. S. B.

WIADOMOŚĆ! BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następujący komunikat, pochodzący od p. ministra oświaty: „Ministerjum oświaty otrzymuje w ostatnich czasach znaczną ilość podań od osób, pochodzenia izraelskiego, w których osoby te proszą o udzielenie im pozwolenia na zapisanie się do wyższych zakładów naukowych pod nad oznaczoną dla izraelitów normę. Niektóre z otrzymanych podań, na mocy istniejących praw, ministerjum uznało za możliwe uwzględnić, o czem zawiadomiło petentów w miejscu ich zamieszkania; pozostałe zaś prośby zostały odrzucone, co się zaznacza niniejszem doniesieniem.”

= *Petersb. wiedz.* donoszą w formie pogłoski, iż na wszystkich kolejach w państwie mają być niebawem przeegzaminowani oficjaliści, celem przekonania się o zdolności ich w swoim zawodzie. Pomiędzy innymi ma być zwrócona uwaga na dróżników, wekslowych, sygnalistów itp., którzy, jak dotąd, rekrutowali się nieraz z liczby starców, otrzymujących w ten sposób niby rodzaj emerytury. Ponieważ na tych zaś oficjalistach leży ogromna odpowiedzialność za całość pociągu, postanowiono przeto, o ile się da, zastąpić ich młodymi ludźmi.

= W departamencie kolejowym złożony został projekt przeprowadzenia odnogi kolejowej od Łodzi do Zgierza.

= Komitet dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeprowadził w tych dniach wybory delegatów taksowych na r. p. W gubernji warszawskiej wybrano 45 ocenicieli, piotrkowskiej 25, łomżyńskiej 21, kaliskiej 24, radomskiej 21, kieleckiej 17, lubelskiej 25, siedleckiej 23, płockiej 25, suwalskiej 19. Każdy powiat będzie miał oddzielnych delegatów i tak: w powiatach grójeckim i nieśzawskim po 5-ju, w innych po czterech, zaś w najmniejszych po dwóch.

= Towarzystwo osad rolnych uzyskało w drugim kwartale r. b. z ofiar dobrowolnych kwotę 446 rs. 58 kop., oprócz darów w naturze.

= Dywidenda za rok 1887-8' od akcji Towarzystwa francusko-włoskiego kopalni węgla w Dąbrowie ustanowiona została w wysokości 20 franków od akcji.

= W okręgu sądowym warszawskim znajdowało się w r. z. adwokatów przysięgłych 224, pomocników ich 81; z ogólnej liczby adwokatów przysięgłych za-

mieszkiwało w Warszawie 223, we Włocławku 3, w Rudzie Guzowskiej 1 i w Łowiczu 1. Rejentów było w tym czasie 57, a mianowicie 24 przy sądzie okręgowym, 12 przy sądach pokoju m. Warszawy i 21 przy zjazdach sędziów pokoju gubernji warszawskiej.

= Przed czterema mniej więcej tygodniami donosiliśmy, że magistrat, mając zamiar zwinąć z Nowym Rokiem starą stację pomp przy ulicy Dobrej, nakazał poczynić kroki, celem połączenia nowych rur wodociagowych ze starymi, aby z początkiem r. p. całe miasto było zaopatrywane w wodę filtrowaną ze stacji na Koszykach pod wysokim ciśnieniem. Dotychczas bowiem, jak wiadomo, miasto było podzielone ulicami: Chłodną, Elektoralną, Senatorską i placem Zamkowym na dwie części: południową i północną, a tej ostatniej dostarczano wody niedostatecznie filtrowanej, która nadto nie dochodziła na najwyższe piętra. Zarząd nowych wodociągów przygotował więc projekt połączenia starej sieci z nową w następujących punktach miasta: 1) na rogu Leszna i Żelaznej połączenie starej 6-calowej rury z taką nową; 2) na rogu Senatorskiej i Bielańskiej połączenie starej 8-calowej z nową 6-calową; 3) na rogu Senatorskiej i Miodowej połączenie starej 9-calowej z nową 6-calową; 4) na rogu placu Zamkowego i Podwala połączenie starej 10-calowej rury z nową 6-calową; 5) na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej połączenie starej 10-calowej rury z nową 4-calową; 6) na rogu Wierzbowej i Trębackiej połączenie starej 10-calowej z nową 6-calową, celem bezpośredniego zaopatrywania w wodę rezerwaru, znajdującego się w teatrze Wielkim; 7) na rogu Zielnej i Królewskiej połączenie starej 4-calowej rury z nową 8-calową; 8) na rogu Bednarskiej i Sowiej połączenie starej 10-calowej rury z nową 6-calową; 9) na rogu Marjensztatu i Sowiej połączenie 10-calowej z nową o 6-calowej średnicy. Przy tej sposobności zostanie sieć rur w dolnej części miasta, wzdłuż Powiśla się rozciągającej, odgraniczona i zamknięta, a całej tej części miasta będzie dostarczana woda samotokiem wprost z rezerwaru dla czystej wody na Koszykach, jako pod mniejszym ciśnieniem. Oprócz tych połączeń będą szybry przestawiane w następujących miejscach: 1) na rogu Leszna i Solnej, 2) na placu Bankowym, 3) na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej i 4) na rogu Wierzbowej i Trębackiej. Ponieważ obecna stosunkowo łagodna pora robotom ziemnym sprzyja, będą one natychmiast rozpoczęte i prowadzone o tyle, o ile potrzebny do tego materiał będzie pod ręką; brakujący zaś, jak szybry, został zamówiony w jednej z miejscowych fabryk. Kosztorys powyższych robót, które zresztą dokładnie obliczyć się nie dadzą, oznaczono na rs. 1,500, które funduszami magistratu pokryte być mają.

= Przytnięk dla kalek i nieuleczalnie chorych gminy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Nowo-Zytniej znacznie rozszerzono przez wybudowanie piętra. Z przyszłym rokiem liczba pensjonarzy będzie powiększona.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Gracu przed kilkoma dniami zakończył życie Teofil Kowalski.

tapianie się w bezmiarach wszechwiedzy, wszechsiły, wszechmiłości. Tu należy: „Matka Boska błogosławiąca”, „Droga na Golgotę”, „Chrystus, rozmnażający chleby” itp.

Faza druga: bóstwo miesza się z formami ziemskimi, albo podnosząc je do ideału, albo też rzucając na nie jaskrawe światło kontrastu („Hulda”, „Spotkanie”).

Faza trzecia: wszechmiłość zmienia się w miłość wyodrębnioną, miłość kobiety i mężczyzny (sielanki greckie i rzymskie).

Faza czwarta: miłość ziemską przyjmuje fazy uspołecznione (portrety artysty z żoną, portret dziecięcia).

Faza piąta: zwrot materialistyczny, rozmówienie się w ponętach ciała niewieściego, w blasku bogactw szat, w malarskich urokach świetnego kolorytu i t. p. (studja weneckaniek).

Faza szósta: demokratyzowanie się sztuki („Nosiwoda”, „Żyd modlący się”).

Jaka będzie faza siódma? i jaka będzie faza ostatnia?

Głównymi etapami na drodze artysty były: Kraków, Włochy, Paryż.

Wpływy Krakowa były najsilniejsze i te przetrwały; we Włoszech p. Styka zobaczył i nauczył się kochać przyrodę bujną, słoneczną, płodną; Paryż wreszcie wskazał mu współczesność, jako temat, i błyskotliwość, jako formę.

Zdaje mi się, że te ostatnie naleciałości sztucznie tylko trzymają się artyści, i że prędzej lub później otrząśnie on z podróznego obuwia kurz paryski.

Za ten „kurz” uważam przede wszystkim widnie-

jący w niektórych pracach artysty „impresjonizm”. rzecz może w założeniu niezła, ale odłamująca umysł, zbyt poddająca się wpływowi zewnętrznym.

Szara, bezbarwna i bezuczuciowa kompozycja p. t. „Zwierzenie” wydaje mi się właśnie takim impresjonistowskim, niepomysłnym w skutkach pokuszeniem.

Artyście szło o nadanie plastycznego wyrazu temu, trudnemu do oddania słowami nawet, nastrojowi, jaki ma natura w porze wieczornego zmroku.

Samo odmalowanie pejzażu o przytłumionych barwach nie wystarczało, artysta wprowadził więc nadto do obrazu parę kochanków, którzy, szepcząc coś do siebie, uosabiają dwie jeszcze znamienne właściwości zmroków letnich: tajemniczość i erotyzm.

Może, przy szczęśliwych warunkach tworzenia, dałoby się z założenia tego zrobić rzecz wielce piękną; ani jednak organizacja duchowa p. S., ani środki malarskie, jakimi dotąd rozporządza, do zwycięskiego wyjścia z trudności nie wystarczyły.

„Zwierzenie” jest obrazem mdłym, rozplywającym się, który nie pozostawia wrażenia trwalszego.

Miejsce, w którym odbywa się schadzka miłośna, nie ma w sobie nic po malarsku pięknego—owszem, brzydkie jest zgola. Przyjęcie takiego tła do kompozycji bez wyboru, to również naleciałość naturalistyczna, paryska. A kochankowie? Wyglądają, jak para śpiewaków operowych, którzy, wystąpiwszy przed rampę, zabierają się do wykonania miłosnego duetu...

Niezawsze też udaje się artyście stosowanie w praktyce innej modnej metody, a mianowicie oświetlenia obrazów pełnym światłem dnia (*plain-air*).

Urodzony w Warszawie 1803-go r., był on żywą kroniką przeszłości.

Po ukończeniu tutejszego uniwersytetu w roku 1824-ym, wstąpił do służby publicznej.

Jako urzędnik dochodów niestałych w komisji skarbu, delegowanym był przez rząd Królestwa Polskiego do odstawy soli wielickiej.

Z tego powodu przebywał dłuższy czas w Krakowie, z kądem pismo nasze w r. 1852-im korespondencjami zasilal.

Zmarł otoczony wielu przyjaciółmi, pozostawiając w kolonji polskiej powszechny żal po sobie.

= Premjum.

Zmarły przed kilku laty obywatel m. Warszawy p. Kurjerow, między innymi zapisami pozostawił legat 3,000 rs., od których 2-letni procent przeznaczony na nagrodę za najlepszy utwór dramatyczny z dwóch lat ostatnich.

Testament nazaczył komitet do przyznania nagrody w ten sposób, że powołał do składu tego komitetu: redaktora *Biblioteki Warszawskiej*, redaktora *Gazety Warszawskiej* i reżysera sceny teatru Warszawskiego, którzy przybrać mają do swego grona 2-ch znanych literatów.

Zorganizowany w ten sposób komitet (I. K. Plebański, Józef Kenig, zastępca reżys. Ładnowski, Wł. Bogusławski i J. Ad. Święcicki) po przeprowadzonej kilkokrotnej dyskusji w obecności egzekutora testamentu, b. sędziora Hube'go — przyznał wczoraj nagrodę rs. 300 autorowi dramatu „Lena”, p. Wacławowi Karczewskiemu (Jasieńczykowi), naszemu współpracownikowi.

= 7 teatru i muzyki.

* Przedstawienie wczorajsze „Manon” w teatrze Wielkim zostało po obrazie trzecim przerwane z powodu nagłego a silnego zachrypnięcia panny Hermanówny, śpiewającej partję tytułową.

W miejsce dalszego ciągu „Manon” wykonano trzeci akt „Faworyty” z udziałem panny Dąbrowskiej, tudzież pp. Myszugi i Seidemana.

Jutro w teatrze Wielkim balet „Indje”, w teatrze Rozmaitości komedia Fredry „Pan Jowialski” z udziałem Żółkowskiego, a w teatrze Małym wodevil pp. Chivot i Duru „Przygody poślubne rezerwisty”.

* „Kłopoty pana naczelnika”, taki tytuł nosi oryginalna krotchwila, która ma być wprowadzoną na repertuar teatru Małego.

Autorem jest A. K. Ciwon (pseudonim).

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu na deskach teatru Rozmaitości: w poniedziałek w „Przezornej mamie” Blizińskiego i w piątek w „Naszych najserdeczniejszych” Sardou.

* Przygotowywany obecnie w teatrze Rozmaitości dramat Fryderyka Halma „René”, ukaże się na afiszu pierwszy raz w przyszłą sobotę.

Nowość ta powtórzoną zostanie nazajutrz.

* Drugi w sezonie bieżącym koncert symfoniczny odbędzie się w przyszły piątek w teatrze Wielkim, z udziałem znakomitego naszego skrzypka Stanisława Barcewicza, który wykona kilka numerów solowych.

Gdyby oświetlenie takie polegało jedynie na rozproszaniu po całym płótnie siwych, zimnych tonów („Chłop” i „Zyd”, a po części i „Spotkanie”), można je z łatwością podrabiać, nie wychodząc za próg pracowni.

Ale właśnie zasadniczą cechą *plein-air'u* jest nadzwyczajna jego zmienność i różnorodność. W ciągu jednego i tego samego dnia, przy jednej i tej samej pogodzie, ulica lub pole, wraz ze znajdującymi się na nich ludźmi i przedmiotami, przedstawia milion następujących kolejno odcieni, które subtelnym wzrokiem artysty odróżni z łatwością. I dlatego malowanie w pełnym oświetleniu jest najtrudniejsze, gdyż przy niem zadanie artysty polega na utrwaleniu pewnego momentu oświetlenia, nie trwającego dłużej nad mgnienie oka. Fotografia natychmiastowa pomocną tu być może — ale w stopniu bardzo nieznaczny.

Rzecz dziwna. P. Styka w ostatnich czasach tak daleko odbiegł od źródła swych pierwszych dzieł, które mu imię artystyczne stworzyły, a krytyk, mimo to, zawsze ku owemu źródłu nawracać będzie. Dlaczego? Dlatego, że to źródło było u artysty — najszlachetniejszem.

On sam, zgubiony w drobiazgach realistycznych, które go teraz zaprzatają, może tego nie widzieć; widzą jednak ci, którzy ogólnym spojrzeniem całą jego drogę ogarnęli.

W religijnych kompozycjach p. Styki — bez względu na to, czy są one pojęte w duchu XIX-go, XVI-go czy I-go wieku po Chrystusie — panuje pewien harmonijny spokój, stwierdzający, że artysta wypowiedział w dziele swem wszystko, co pragnął i zamierzał wypowiedzieć

* Roboty kanalizacyjne na ulicy Daniłowiczowskiej zostały już ukończone.

Ulicę wybrukowano w całości, a nadto ułożono przed teatrem Małym nowy chodnik betonowy, szerszy o połowę od dawniejszego.

Umożliwia to i udogadnia wielce przystęp do teatru Małego.

* Jutrzejszy „wieczór dramatyczny” p. Adama Zawadzkiego w towarzystwie wioślarskim zapowiada się dobrze.

Złożą się nań same monologi w liczbie 6-ciu, a między niemi p. Z. odtworzy typy charakterystyczne „Jakała”, „Profesor starej daty”, „Babcia Fajteles”, „Urlopnik” i t. d.

* P. Juljan Oskar urządza jutro wieczór muzykalno-deklamacyjny ze współudziałem panny Stefanji Lewińskiej i pp. Gustawa Lewiego, Rześniowieckiego (tenora) i Aleksandrowicza (skrzypka).

* Termin konkursu Towarzystwa muzycznego na libretto do opery upływa z d. 1-ym grudnia.

Libretto winno wypełniać cały wieczór przedstawienia teatralnego i treść jego może być poważną lub komieczną, za wyłączeniem wszakże rodzaju operetkowego.

Utwór nagrodzony otrzyma 200 rs., inne najlepsze utwory zaszczytne wzmianki.

Prace konkursowe nadsyłać należy do Towarzystwa muzycznego w Warszawie.

= Ze sztuki.

* W dalszym ciągu na wystawie szkiców do salonu starożytności nadesłali prace pędzla: pp. St. Wolski, J. Ryszkiewicz, J. Owidzki, St. Lenc, L. Biedroński, K. Mirecki, J. Rosen, W. Podkowiński, A. Golański, oraz znaczna liczba pań uprawiających sztukę stosowaną.

Otwarcie wystawy nastąpiło w dniu dzisiejszym o godz. 12-iej w południe.

* Według oceny sędziów, na wystawie konkursowej międzynarodowej w Brukseli, pierwsze miejsce w dziale architektonicznym zajęły prace p. J. Święcianowskiego, budowniczego z Warszawy.

P. Sw. przesłał na konkurs swoje dzieła: „La loi de l'harmonie dans l'art grec” i „Essai sur l'echelle musicale”.

Pierwsze stanowi szkołę dla nauki architektury, drugie — tłumaczą zasady piękna w ogóle.

= Święto jubilerów.

W kościele św. Marcina (po-augustańskim), w górnej kondygnacji wielkiego ołtarza, umieszczony jest obraz św. Eligjusza, patrona jubilerów, złotników i grawerów.

Warszawskie zgromadzenie jubilerów w nadchodzącą niedzielę zbierze się we wspomnianym kościele o godz. 9-iej rano na nabożeństwo, jako w uroczystość swego patrona, przypadającą w dniu 2-im grudnia.

= Z reasuryi obywatelskiej.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie członków komitetu, jak również członków reprezentantów reasuryi obywatelskiej.

Na porządku dziennym dzisiejszej sesji jest zała-

W kompozycjach klasycznych i współczesnych spokoju tego nie ma.

„Spotkanie na Via Appia” posiada nierówności, rozpada się na epizody i nie wstrząsa widza tą siłą kontrastu, jaką wstrząsaćby powinno. W grupie pogranicza zaledwie widzę charakteru klasycznego. Jest ona raczej dowcipnym ośmieszeniem, niż satyryczną chłostą rozpasanego materializmu. Chrześcijanin znowu z lampką niedosę ma namaszczenia w twarzy, a stoi sztywno, jak manekin.

Muszę jednak dodać, że obraz ten posiada duże piękności, wśród których poranne oświetlenie rzymskiej ulicy i nieskończenie długa jej perspektywa — pierwsze miejsce trzymają.

„Hulda prorokująca” odznacza się potężną siłą tragiczną i należy niewątpliwie do najlepszych dzieł artysty. Krytyka warszawska już przed kilkoma laty hołd jej należny oddała. Gdyby obraz ten rozwidniony był lepszym światłem (a można je było wziąć choćby od płonącego na pierwszym planie ogniska), a figury jego posiadały wypuklejszą modelację, zająłby w malarstwie naszym miejsce wydatne.

Ale jeżeli idzie o siłę uczucia, to cały ten wielki obraz nie posiada jej tyle, co jedna twarz Chrystusa w cierniowej koronie, podpierającego wychudzoną ręką czoło, od dum załosnych ciężkie — twarz jedna z najboleściwszych i najbardziej uduchowionych, jakie widziałem.

* P. Styka jest artystą myślącym i czującym; jest też, jak mi się zdaje, analitykiem własnej pracy. Ta ostatnia właściwość usposabia go nieraz krytycznie względem siebie samego, wyradza niezadowolone z rzeczy dokonanych i zniewała do szukania szlaków

twienie rozmaitych kwestyj budżetowych, narady nad zbliżającymi się wyborami, wreszcie dość ważna sprawa pewnych reform, dotyczących urozmaicenia zabaw resursowych, o czem kilkakrotnie wspominaliśmy.

Z doręczonej wczoraj członkom drukowanej listy okazuje się, iż resursa liczy obecnie wszystkich członków 471, a więc mniej, aniżeli w roku zeszłym.

Ta okoliczność stanowi jeden więcej powód, aby chwalebna uchwała ożywienia zebrań resursowych jaknajrychlej była wykonana.

Rozdano również wczoraj kartki wyborcze na członków komitetu.

Każdy członek z 9-iu wymienionych nazwisk 3 wykreśla, a 6 pozostawia i proponowanych kandydatów wypisuje w przeznaczony na to rubryce.

Składanie kartek wyborczych odbędzie się w d. 13-ym i 14-ym grudnia, od godz. 6-iej do 9-iej wieczorem, zaś w d. 15-ym grudnia od godz. 5-iej do 7-iej również wieczorem, poczem zaraz nastąpi otworzenie skrzynki i obliczenie głosów.

Wręczono także członkom drukowany program zabaw, jakie się odbędą w nadchodzącym karnawale.

Pomimo, iż karnawał będzie dość długi, uchwalono urządzić tylko trzy wieczory tańcu: w d. 19-ym stycznia, 16-ym lutego i 2-im marca, oraz jeden bal w d. 2-im lutego.

Wieczorki mają się zaczynać o 9-iej, a bal o 10-iej wieczorem.

Zastrzeżono, iż w zabawach tańczących mogą uczestniczyć ci tylko członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek za r. 1888-my.

= Wigilja św. Andrzeja.

Ubiegłej nocy kandydatki do stanu małżeńskiego czuwały...

Jak dawny zwyczaj każe, dziewoje odlewały wosk i cyne.

= Wiara zas w nieomyślność wróżb jest wielka...

Nawet w tym razie, gdy postać odlana ma kształt skrzypiec lub kalosza, nasze sybille nie upadają na duchu i wyciągają pomyślnie prognozy o losach... swego zamążpójścia.

Tak się poezja tajemniczej wróżby jednoczy z prozą...

= Dobry początek.

Urządzone z inicjatywy p. Aleksandra Fejsta taniecni śniadania przez oddział tanich kuchni, były istotnie potrzebne dla uboższej ludności naszego miasta, pozbawionej rano za niską opłatą ciepłego i pożywne go posiłku.

W jadalni na Piwnej liczba wydawanych codziennie śniadań dochodzi do 300-tu porcji, a i tak spóźniający się muszą z niczem odchodzić.

W lokalu taniej kuchni na Krakowskim-Przedmieściu mniej się wydaje śniadań, a to z powodu oddalenia kuchni od dzielnic zamieszkałych przez ludność robotniczą.

Stanowi to wskazówkę, aby wniosek p. Makowieckiego, dotyczący zakładania przez oddziały tanich

nowych. Na tej drodze dochodzi się prawie zawsze do zamierzonego celu.

Pan S. nie wypowiedział się jeszcze dotąd całkowicie — ale po artyście, który liczy lat trzydzieści kilka, a już całym szeregiem prac obecność swą znacząco, bardzo wiele spodziewać się można.

Wspomniałem wyżej o kilku ujemnych wpływach jakie rozgardjasz paryski wywarł na naszego; zbył pod tym względem wrażliwego, artystę; stwierdzić jednak muszę, iż wyniósł on też z nad Sekwany i pożyteczne dla talentu swego nabytki.

Nauczył się tam przedewszystkiem obserwować zbliska naturę i żywego człowieka; odczuł się natomiast oschłości i mętności kolorytowej, które stanowiły jeden z głównych niedostatków jego prac najpierwszych.

Portrety, z ostatniej doby pochodzące, malowan są przepyszenie. Szczególniej pochwalic muszę szereg ręk, szczerze traktowanie sangwinika z siwymi wąsami i takąż „napoleonką”, oraz mężczyzn, stojące go w ubraniu spacerowym.

Portrety pp. Mierzińskiego i Reszkego, acz ładne bardzo, noszą charakter teatralny (bardzo tu zresztą stosowny), który odejmuje im cechę temperamentowej prawdy, zajmującej zawsze w portretach artystycznych miejsce pierwsze.

W narkotycznej atmosferze pracowni paryskich rozgrzał się też i koloryt p. Styki. Ciepło i wytworzone malowany portret damy w niebieskim, koronka mi obszywanym „peniuarze”, oraz „Weneckanka” o oczach głębokich, kolorze twarzy soczystym i miękkich cieniach, łagodnie rozprawionych, dostatecznym są tego stwierdzeniem.

Wiktoria Gomułki.

jadalni w dzielnicach fabrycznych, mógł zostać jak najrychlej do skutku przyprowadzony.

= Żegluga.

Mgła dzisiejszego poranka utrudniła żeglugę parostatków.

Wszystkie jednak, nie wyłączając „Krakusa”, wyruszyły w drogę.

Przystań statku „Nowa Praga” przyholowano z łachy praskiej do tarasu.

Odbijając od niej będą statki p. St. Górnickiego.

Stan wody wynosi stóp 4 cali 7.

= Pomysł.

Długoletni mieszkaniec Ameryki, p. H., obmyślił przystąpienie do czyszczenia szyb i lusterek.

Jest to rodzaj gumowej szczotki, nasyconej specjalnym płynem, a zastępującej ściereczkę lub bibułę. Z „wynalazku” amerykańskiego naszego najbardziej skorzystają służące.

= Improwizowane miasteczko.

Obywatel z grójeckiego, p. H., znaczną część swojej posiadłości przeznacza na letnie mieszkania.

Dla udogodnienia pobytu „letnikom” p. H. wznosi liczne domki, urządza ogródki, łazienkę, sklep spożywczy, a nawet myśli z wiosną otworzyć zakład restauracyjny, czytelnie, salę dla teatrów amatorskich, koncertów i t. d.

Spokojna i usunięta od szosy wioska pod wpływem tych innowacji przybiera pozór wcale okazałego miasteczka.

W porze wilegiatury, p. H. sprowadzi lekarza na usługi przyszłych mieszkańców letniej osady.

= Ospa.

Pomiędzy dziećmi w Wilanowie grasuje ospa. Onegdaj znów zachorowało kilkanaście dzieci.

Celem położenia tamy szerzeniu się tej choroby, wysłano lekarza powiatowego.

= Oszukana.

Ofiara podstępnej oszustwa padła w tych dniach Rozalja M., bona szwajcarka, przebywająca u państwa G. w alejach Ujazdowskich.

W miesiącu wrześniu M., spacerując z dzieckiem w ogrodzie botanicznym, zabrała znajomość z młodym Karolem S., który, zachowując pozory przyzwoitego człowieka, wyraził zamiar starania się o jej rękę.

Pan G., do którego bona zwróciła się z całą szczerością o radę, zasięgnął o S. informacji, które wypadły dość dobrze.

Młodzieniec, jako poddany austriacki, zajmował posadę agenta zbożowego.

Wprowadzony do domu państwa G., potrafił tak zawładnąć starszą od siebie narzeczoną, iż ta powierzyła mu już bez odnośności się do p. G. wszystkie swe oszczędności, wynoszące 1,700 rs.

Młodzieniec, otrzymawszy w piątek zeszłego tygodnia pieniądze, rzekomo dla przeprowadzenia jakiejś spekulacji, więcej się nie pokazał.

Po upływie trzech dni zaniepokojona M. przyznała się p. G., że S. dostał od niej przekaz dla odbioru złożonej w Banku handlowym sumy.

Przynanie to było, niestety, spóźnione, gdyż p. G. wczoraj sprawdził, iż S. jeszcze w niedzielę, po sprzedaniu wszystkich ruchomości, wyjechał za granicę.

Nieszczęśliwa bona, po stracie narzeczonego i pieniędzy, stanowiących dla niej owoc przeszło 14-letniej mozolnej oszczędności, mocno się rozchorowała.

= Kradzieże.

Z mieszkania krawca, Teodora Ulenieckiego, pod nrem 18-ym przy ul. Długiej, skradziono garderobę, zegarek z łańcuszkiem i medaljonem złotym, ozdobionym brylantami, wreszcie pugilares, zawierający kilkadziesiąt rubli, ogółem poszkodowany oblicza swą stratę na 300 rs.; kradzieży dopuścił się 17-letni terminator, Władysław P., który z łupem umknął bez wieści.

W pobliżu rogatki marymonckich kolonistów, Antoniemu Krygerowi, skradziono konia wraz z bryczką wartości 180 rs. — Przy ulicy Dzikiej pod nrem 12-ym rządzący domu, A. Esterhanowi, skradziono różne przedmioty na sumę paruset rubli. — W mieszkaniu Marcina Olkiewicza pod nrem 9-ym na Marjensztadzie spełniono kradzież futra, sreber stołowych i monet srebrnych.

= Podstępna kradzież.

Dziś, około godziny 8-iej rano, na placu Grzybowski, kucharz, Drzewiecki, ugodziwszy się z kolonistą, Błażejczykiem, nabył od niego cztery faski masła, 6 zajęcy, 8 sztuk gęsi i 13 kurecząt.

Błażejczyk otrzymał polecenie zająchania z tą prowizją przed dom na rogu ul. Granicznej i Grzybowskiej.

Spełniwszy polecenie, kolonista wręczył wymienione produkty dwóm ludziom, którzy wyszli z bramy i zbliżyli się do wozu.

Tymczasem w niespełna 10 minut zjawia się Drzewiecki, oznajmiając, że nikogo nie wysłał.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań, sprawców zuchwałej kradzieży nie odnaleziono.

Błażejczyk nie chce zwrócić Drzewieckiemu pobranego w kwocie 20 rubli zadatku, wskutek czego spór między nimi wędruje na drogę sądową.

= Odzyskana strata.

Donosiliśmy w rannym wydaniu Kurjera o okradzeniu pani Krawczykowej, mieszkającej pod nrem 6-ym przy ul. Brackiej, przez studenta, Macjana Krawczykowego.

Zawiadomiona policja Krawczykówny jeszcze nie odszukała, lecz pani Kalińska swoją stratę odzyskała.

Krawczykówna, zapieczetowawszy w kopertę listy zastawne, podrzuciła na schodach, gdzie je stróż znalazł i oddał w ręce pani K.

= Przy pracy.

W giserni Lilpopa i Rana terminator, Michał Jediński, przez własną nieostrożność uległ bolesnym oparzeniom obu nóg i został w stanie bezprzytomnym odwieziony do szpitala praskiego.

W tej samej fabryce Paweł Muchotrzeb uderzony został w prawe oko kawałkiem żelaza.

Poszwankowanego odwieziono do domu pod nr. 83 na Czerniakowską.

= Zazdrosna małżonka.

W dniu wczorajszym Anastazja Czyżewska, żona robotnika kolejowego na Szmulowiznie, wyszedłszy, iż maż jej, Karol, udał się na schadzkę z Ludwiką Grzędziakową, zaskoczyła znieczeka oszłą parę.

Zazdrosna żona wylała na obojga spory garnek ukropu.

Czyżewski ma oparzone ręce i szyję, a Grzędzielowa uległa tak ciężkim oparzeniom na twarzy, iż z bólu straciła przytomność.

= Napaść.

Noce dzisiejszej na Smoczej, w pobliżu domu nr. 38 Ludwik Nakopieczny, malarz, będąc pijany, bez powodu zranił nożem w szyję przechodzącego handlarza niewiadomego nazwiska.

Napaśnika aresztowano.

= Nagła śmierć.

Do kruchy kościoła św. Krzyża weszła jakaś niemłoda kobieta, biednie ubrana i usiadłszy pod ścianą, niebawem zmarła. Zwozi denatki przewieziono do domu przedpogrzebowego, a śledztwo, celem zbadania osobistości nieznanego, zarządzone.

= Pożar.

Dziś pod ranem w domu pod nrem 214-ym na Pradze, gdzie się mieścił skład drzewa, z niewiadomego powodu wszczął się pożar na poddaszu.

Miejscowi robotnicy bez wzywania straży ogień zdołali ugasić.

+ Władze policyjne kijowskie wydały rozporządzenie, iż izraelci, ujęci trzykrotnie na przechowywanie swych współwyznawców, nie mających prawa pozostawiania w mieście, będą również wysyłani do miejsc wewnątrz linii ich osiadłości.

+ Odczyt.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze pod dniem 27-ym b. m.:

„Wczoraj p. Adela Malewiczowa wypowiedziała tu odczyt o „Rodzinie i zadaniu wychowania”.

W końcu odczytu pani M. narzekała na korespondenta jednego z pism, który nazwał jej poprzedni odczyt o „Charakterze i prawdziwym wykształceniu” — „faszerowaną kapustą”.

Pani M. oświadczyła, iż nie zrażając się tem, przyjechała „odgrzać” tę kapustę.

Odczyt ostatni niczem się nie różnił od poprzedniego.”

+ Koncert.

Z Białegostoku piszą do nas pod d. 26-ym b. m.:

„Najlepszym dowodem, iż do Białegostoku doprawdy mogliby, bądźco bądź, od czasu do czasu zajrzeć i bardziej nawet sławni potentaci muzykalno-wokalni, stałe dotąd gród nasz niewiadomo dla czego omijający — służyć może i powinien koncert Teresiny Tuu.

Artystka, prawdziwie entuzjastycznie witana i przyjmowana przez niepraktykowanie licznie zebrana w d. 22-im b. m. publiczność, z żalem też niemal i setnymi wodomami uznania była żegnana.

Jakby wywdzięczając się za przyjęcie gorące, artystka, dowiedziawszy się, iż nasze Towarzystwo pomocy dla uczniów — dzięki karygodnej obojętności ogółu — „robi bokami”, złożyła na ręce jego prezesa 40 rs.

Jednemu z żadnych wiedzy młodzieńcowi zapewni to możność całorocznego kształcenia się w tutejszej szkole realnej.”

+ Wściekliwość.

Straszną śmiercią zakończył życie właścianin, Józef Zabielałak z Końskich.

Przed pół rokiem pewien mieszkaniec z Końskich wezwał Zabielałaka, by uwiązał psa jego, który był wściekłym.

Z. nie wiedział o tem, polecenie więc spełnił, przyczem pies ugryzł go w palec u ręki.

Skutki okazały się dopiero przed miesiącem.

Rodzina, dowiedziawszy się o strasnej chorobie nieszczęśliwego człowieka, opuściła mieszkanie, pozamykawszy starannie drzwi i okna.

Z. męczył się strasznie, wył, rzucał się, gryzł wszystko, co tylko podpadło mu przed oczy.

Na chwile przed śmiercią odzyskał przytomność, a widząc, że żona zagląda przez okno, prosił, by zbliżyła się do niego i pożegnała go po raz ostatni.

Przestraszona kobieta uciekła, a Z. skończył wreszcie życie, opuszczony przez wszystkich.

Donosi o tem *Gazeta kielecka*.

+ Napaść.

Czytamy w *Gaz. lubelskiej* co następuje:
Strażnicy pograniczni z Huty Krzeszowskiej, w pow. biłgo-

rajskim, Siergiej Doronkisz i Jan Jegorow, powracając z osady Krzeszów w stanie nietrzeźwym, napadli na właścianin: Szymona Hasiaka oraz Wawrzyńca, Wojciecha, Franciszka i Marjanę Kuszów i ograbili ich z pieniędzy.
Napaśników uwięziono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego przyczepiane będą wagony klasy trzeciej do pociągów towarowych na przestrzeni pomiędzy Lublinem i Iwangrodem. Pociągi te wychodzą z Iwangrodu o godzinie 11-iej minut 52 przed południem i stają w Lublinie o godz. 4-iej min. 15 po południu; z Lublina wychodzą o godz. 1-iej min. 27 po południu i przychodzą do Iwangrodu o 5-iej m. 26 po południu.

— Od dnia jutrzejszego wydawane będą karty wejścia na szesnaste zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa dobrzelińskiego fabryk cukru, które odbędzie się d. 4-go grudnia r. b.

— Od jutra splacane będą w kasie Towarzystwa wylosowane w d. 1, 3 i 4-ym września r. b. listy likwidacyjne czteroprocenowe Królestwa Polskiego.

— Jutro i w poniedziałek, t. j. d. 1-go i 3-go grudnia, w gmachu Towarzystwa kredytowego m. Warszawy odbywać się będzie losowanie 1,300 sztuk listów zastawnych wszystkich pięciu seryj.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-iej zrana, w b. barakach kruckich na Pradze stawić się mają do superrewizji popisowi z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów wolskiego i jerozolimskiego, którzy wczoraj losowali i wyciągnęli MM od 1-go do 230-go. Przez dwa dni następne, t. j. w niedzielę i poniedziałek, z powodu świąt, czynności komisji poborowej będą zawieszona.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa korespondent nasz donosi pod dniem 28-ym b. m.: Salony tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych wkrótce otwarte będą dla publiczności i wieczorem. Oświetlenie gazowe ma się składać z 30-tu lamp, każda o sile 105-ju świec. Dochód z biletów wejścia użyty zostanie na rzecz kasy pożyczkowej artystów-malarzy. Panujący w mieście tyfus brzuszny coraz bardziej niepokoi ogół mieszkańców, tymczasem ze strony władz, jak zwykle, nie dają znać o środkach skutecznego zabezpieczenia osób i rodzin i nie nakazują dezynfekcji. Wczoraj zmarł po kilku dniach choroby jeden z bardzo zdolnych prawników, dr. Kazimierz Hałaciński. Liczył 25 lat. Dziś znów zmarła na tyfus wdowa po adwokacie Myszkowską, licząca 32 lata. Jeżeli choroba zabiera ofiary wśród sfer inteligencji i osób, posiadających środki leczenia się, łatwo wystawić, co się dzieje wśród najuboższej ludności. — Rada miejska uchwaliła wczoraj ostatecznie zbudować gmach muzeum techniczno-przemysłowego na pomieszczenie zbiorów, ofiarowanych miastu przez cieżego Adrjana Baranieckiego, oraz odstąpić bezpłatnie zarządowi wojskowemu gmach pod budowę kasyna oficerskiego. — Zmarł tu Karol Rogawski, b. poseł do rady państwa, autor rozpraw archeologicznych, drukowanych przed laty między innymi w *Bibliotece warszawskiej*. Liczył 69 lat. Dzienniki miejscowe poświęcają pamięci zmarłego gorące wspomnienia. — Teatr wystawia w sobotę głosną farę Valabregue'a p. t. „Wakacje małżeńskie”.

× Ze Lwowa piszą do nas d. 24 b. m.: Rezeszła się wieść, iż znany poseł, członek izby panów, Stanisław Polanowski, sprzedał swe dobra Mosków z przyległościami księciu Adamowi Sapieżu za 1,300,000 zlr. i 8,000 rocznej renty. Jedne pisma ją podały, inne zaprzeczyły; o ile mnie prywatne informacje nie mylą, sprawę traktowano rzeczywiście w najściślejszej dyskrekcji, ale załatwienie ma być faktem dokonany. — W teatrze już po raz piąty przed pełnym amfiteatrem idzie „Dwór w Włodkowicach”; z głębi przekonania i najsumienniejszą mogą wam zaręczyć, iż pochwały krytyki i telegraficzne komunikaty dotychczasowe były stanowczo a niezmiernie przesadzane. Obrazek to miły, zaborny w humor i dowcipy warszawsko-lokalne, tudzież zgrabnie zbudowany; wewnątrz jednak wartością nie dorasta wcale utworów poprzednich. — W powołaniu niezaprzeczonem lwia część zasługi Franciszka i Pysznikówny, grających *non plus ultra* rolę dla seryj pisane. Dany wczoraj po raz pierwszy, ekliwi-romantyczny, o całą epokę dla dzisiejszych spóźniony dramat, „Hrabia Waldemar” Freytaga — upadł, choć Woleński i Starchowiczowa rolę swe trudną a mozolnie wystudjowaną oddali przeświecnie.

× We Lwowie d. 17-go b. m., w kaplicy pałacu arcybiskupów, JE. ks. Morawski pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Witoldem hr. Ostrowskim, synem szambelana Stanisława i Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskich, właściciela dóbr w gubernji piotrkowskiej, a panną Franciszką hrabianką Baworowską, córką s. p. Józefa i żyjącej Franciszki z hr. Hardegg hr. Baworowskich, właścicielki dóbr w Galicji. W orszaku weselnym, oprócz innych dostojnych gości, przybyłych z różnych okolic, znajdował się także książę wirtemburski. W czasie wspaniałej urozy w domu matki panny młodej odczytano między innymi telegram od kardynała Ledóchowskiego, zawiadamiającego, iż Papież Leon XIII. udzielił nowożeńcom błogosławieństwa. Po gościnem przyjęciu orszak weselny odprowadził nowożeńców, zdążających do Warszawy, na dworzec kolei.

× Wystawa. W Pradze czeskiej odbędzie się w r.

1891-ym wystawa krajowa. Projekt dał ks. Karol Swarcberg.

Wciąż nieporozumienia. Konserwatywny dziennik *Das deutsche Wochenblatt* występuje bardzo ostro przeciw *Norddeutsche allg. Ztg.* i przeciw ks. Bismarkowi, biorąc za asumpt, że *Norddeutsche* z powodu przemówienia Wilhelma II-go do przedstawicieli Berlina, znowu ubliżyła pamięci Fryderyka III-go. Między innymi powiada: „Obawa (ze strony ks. Bismarka w owym słynnym raporcie do cesarza Wilhelma), iżby cesarz Fryderyk nie popełnił jakiej niedyskrecji co do ważnych tajemnic państwowych (wygadania się na dworze angielskim), zawiera skargę, której dotąd nikt jeszcze przeciw żadnemu Hohenzollernowi powiedzieć nie śmiał. Na szczęście, uczucia nasze monarchiczne są dosyć silne, ażeby się ujawniły i w tym wypadku. Słynny ustęp z raportu brzmi, jak następuje: „Nie miałem pozwolenia od króla, ażeby w poufnych kwestjach naszej polityki rozmawiać z jego kr. wysokością, ponieważ jego król. mość obawiała się niedyskrecji angielskiego dworu, przejętego francuskimi sympatjami.”

Kwadratura koła. Barnwell, organista z Hendred, w Anglii, przedstawił francuskiej akademii umiejętności osiem cyklotrycznych figur, które, według niego, rozwiązują problem kwadratury koła. Formuły jego oddano do zbadania komisji matematycznej.

Tragiczna scena rozegrała się w hotelu Paxton w Omaha (stan Nebraska). Niejaki W. King, współwłaściciel bardzo bogatego domu handlowego w Chicago, udał się w interesie spółki do Omaha i stanął w hotelu Paxton ze śliczną kobietą, jako ze swoją żoną. Wkrótce potem przybyła druga dama, bardzo eleganckiego obęścia, która się także na liście zapisała, jako pani King. King bojąc się sporu obydwóch pań, wyszedł na korytarz. W tej chwili nowoprzybyła dama strzeliła do niego z rewolweru. K. w nogi, ona za nim. Przy schodach potknął się, zawzięta zaś jejmość wypaliła trzy razy do niego; trzeci strzał przeszył go na wkrót; wtedy dopiero ścigająca upadła na trupa, krzyząc: „Zabiłam męża! I cóż się pokazało? Oto, że pierwszej przybyła dama była rzeczywistą żoną Kinga, drugą zaś niejaka pani Beecher, która była przedtem jego kochanką.

Współczesny. Dama: Panie konsyljarzu! do których wód radziłbyś mi wyjechać na rok przyszedł?... — Lekarz: Moim zdaniem, najlepiej zostać w domu i spróbować inseratów w dziennikach...

Trudna zagadka! Ojciec sześciu córek na wydaniu przemawia do nich: „Odwiedziłem się, iż pan Gustaw pokochał jedną z was i że ona mu sprzyja; powiedzcież mi otwarcie, która?...” — Córki chórem: „Ja, ojciec!”

— Potrzebne są 3 szynele, dla uczniów gimnazjum filologicznego, z których najstarszy ma lat 16, a wszyscy biedni i pilni. Oferty pod lit. B. Ch. K.

NEKROLOGJA.

† S. p. Karol Ness, obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 28-ym listopada 1888-go roku, przeżywszy lat 43.

Pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu z kaplicy ewangelicko-anglikańskiej przy ulicy Młynowej na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. — 3584 —

† S. p. Katarzyna z Hausmanów Neupert, po krótkiej i ciężkiej słabości, zakończyła życie, w wieku lat 57. Pozostały mąż z synem i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 1-iej z południa, z kaplicy przy ulicy Młynowej na cmentarz ewangelicko-anglikański odbyć się mająca. — 3590 —

† Dnia 1-go grudnia, to jest w sobotę, jako w jedenastą rocznicę śmierci s. p. Ludwika z Siersputowskich Preyss, odbędzie się msza żałobna, o godzinie 11-iej zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, na którą pozostała sięstrennica zaprasza rodzinę i znajomych. — 3591 —

† W poniedziałek, to jest dnia 3-go grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Benigny z Przesmyckich Sawickiej, odbędzie się msza święta żałobna w kościele św. Józefa Opieki (pp. wizytek), o godzinie 10-iej zrana. — 3583 —

† Jutro, to jest dnia 1-go grudnia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Benigna z Przesmyckich Sawickiej, odbędzie się msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-iej zrana, za duszę s. p. Andrzeja Chodakowskiego, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. — 3595 —

NADESŁANE.

Wszystkie składki kolonjalne i spożywcze są zapatrzony w makarony w paczkach 1/2 i 1/3 f. firmy L. Krzymuskiego a tylko za dobroć takich, jako rzeczywiście własnego produktu, fabryka odpowiada.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr., mówiąc o nowej pożyczce, pisze pomiędzy innymi: „Nie stawiając nawet prognostyków na przyszłość, trudno nie radość się, że mamy już źródła po za Berlinem i to jeszcze na niższy procent. Z tak korzystnych warunków finansowych Rosji nie udawało się korzystać od czasów Mikołaja I-go. W ten sposób, jeżeli pożyczka i konwersja udadzą się, to zaprowadzą one znaczną oszczędność w budżecie państwowym. O powodzeniu nowej pożyczki wątpić nie można. Emisja, jak powiadają, nastąpi za granicą i za 10—15-tu dni w Petersburgu, po cenie około 86% w złocie. Cyfra ta pokazuje, że syndykat, który przyjął pożyczkę, zadawania się umiarkowaną na swoją korzyść przewidywał.”

Nieco niżej dziennik pisze: „Cena 86% ustanowiona została zgodnie z kursem poprzednich naszych pożyczek w Paryżu. Nasza 4% pożyczka, która przed półrokiem stała w cenie 78%, dziś przewyższyła już 86%, dając kapitalistom francuskim znaczne zyski; lecz i ta ostatnia cena jest zbyt niska, albowiem, chociaż stawia nasz kredyt nieco wyżej od węgierskiego, jednakże nie zrównoważa go z austriackim. A już wątpić chyba nie można, że nasze położenie finansowe jest bez porównania pewniejszym, niż Austrii. Dlatego też niezmiernie prawdopodobną jest pogłoska, że już teraz banki paryskie mają więcej, niż na cały miliard, propozycji w sprawie pożyczki russkiej.”

O tej samej pożyczce pisze *Swiets*: „Według naszego zdania, pożyczka zewnętrzna jest środkiem, który da się tylko wytłumaczyć szczególnym zbiegiem okoliczności. Wiadomo, że Anglia, Niemcy, Stany Zjednoczone i Francja oddawna nie myślą o pożyczkach zagranicznych, mając zupełną możność zgromadzenia potrzebnych środków finansowych wewnątrz kraju od miejscowych kapitalistów. U nas znów w Rosji upowszechniło się zdanie, że bez pożyczek zagranicznych obejść się nie można. Niedawna pożyczka, zaciągnięta przez Towarzystwo kolei południowo-zachodnich, mogłaby właśnie dowodzić, że tak nie jest.

Potępiając pożyczki zewnętrzne w zasadzie, trudno jednak zaprzeczyć, że konwersja niedogodnej pożyczki na dogodną jest już ważnym krokiem naprzód, szczególnie, jeżeli zyski finansowej natury połączone są z politycznymi skutkami politycznymi. Właśnie w takich warunkach znajduje się pożyczka z r. 1889-go. Przedewszystkiem przypomnijmy sobie krótką historję tej pożyczki. Skoro tylko rozszły się pogłoski, że pożyczka będzie zaciągnięta głównie na giełdzie paryskiej, albowiem, jak utrzymywali ludzie kompetentni, sama Francja dwakroć lub trzykroć pokryła pożyczkę — giełda berlińska, która oddawna trzymała nas w swych rękach, zaniepokoiła się na dobre. Rozpoczęto rozsiewać niemożliwe baśnie w celu skompromitowania nowej pożyczki, następnie znany bankier przyboyczny ks. Bismarka, Bleichroeder, według zapewnień gazety *Times*, przysłał swego pełnomocnika, Schwabacha, aby ten zaproponował rządowi russkiemu zawarcie nowej pożyczki w Berlinie. Najciekawszą jest rzeczą, że jednocześnie berlińskie gazety urzędowe radziły kapitalistom niemieckim nie angażować kapitałów i strzedz się walorów russkich; był to, rozumie się, manewr, dla odwrócenia uwagi. Bleichroeder proponował warunki, według niego bardzo dogodne, a mianowicie 4% i kurs początkowy 81 1/4. Nagle jednak rozszła się pogłoska, że syndykat bankierów russkich gotów zapropnować pożyczkę po kursie 82, a wkrótce potem stało się znanem, że bankierzy angielscy i holenderscy gotowi są udzielić pożyczkę z kursem 86 1/2. W ten sposób sprawa Bleichroedera upadła i spośród bankierów niemieckich przyjmie udział w pożyczce, o ile się zdaje, jeden tylko Mendelsohn. Anglia podpisze się, jak powiadają, tylko na milion funtów. Jak widać z powyższego, pożyczka będzie zatem głównie zawarta w Paryżu i Amsterdamie.”

Dalej jeszcze *Swiets* pisze: „Cele pożyczki widoczne są z komunikatu rządowego. Po pierwsze przy jej pomocy odbędzie się konwersja 5% pożyczki z r. 1877-go, przyczem osoby, które nie zgodzą się na taką zamianę, otrzymają kapitał nominalny obligacji z r. 1877-go, z dołączeniem procentów aż do terminu ich zawieszenia. Drugim celem pożyczki jest dostarczenie skarbowi państwa środków do obliczenia się z bankiem państwa w sprawie biletów kredytowych. Wobec dogodnych warunków, na których zawarta została pożyczka, a także wobec celów pożyczki i możności zamortyzowania części biletów kredytowych, należy się spodziewać, że nowa pożyczka utrzyma kurs naszych biletów kredytowych i wogóle papierów naszych.”

Dzienniki russkie przytaczają mowę p. Millevoi, wypowiedzianą na zebraniu ligi patrijotów w Amiens: „P. Millevoi, wszedłszy na trybunę, powiedział pomiędzy innymi: „Uważam za swój obowiązek jeszcze raz przypomnieć o podniosłej roli, jaką odegrał w r. 1875-ym spoczywający w Bogu Cesarz Aleksander II-gi, kiedy ocalał Francję od podstępnych knońców Niemiec. Wszyscy prawdziwi patrijoci francuscy podzielali uczucia stumiljonowego narodu russkiego na wieść o ocaleniu Najjaśniejszego Pana. Ocalenie to jest wielkiem szczęściem dla Francji.” Na zakończenie rozległy się okrzyki: „Vive le Tzar!” „Vive la Russie!”

Z ostatniej poczty.

Berlin 28-go listopada. — Podczas dzisiejszych rozpraw nad budżetem w parlamencie Liebknecht wygłosił świetną mowę, krytykującą cały obecny ustroj Niemiec. Wydatki państwa doszły do miljarda, co świadczy o chorobliwym stanie państwa, wynikłym ze sposobu, w jaki powstało. Złożono je siłą i muszą utrzymywać w skupieniu siła. Dotąd nie została rozwiązana ani kwestja narodowa, ani dalszy rozwój rzeszy nie jest możliwy. Jeżeli nas Francja zaczepi, nie znajdzie się w Niemczech człowieka, który mimo różnic opinii nie podążyłby pod sztandary. Niemiecki demokracja socjalny nie zdradził nigdy ojczyzny. Zagranica boi się Niemiec jednolitych, nie zaś trzymanych żelazną siłą pieści. Pindter z *Norddeutsche allgemeine Zeitung* jest dla Francji figurą tylko śmieszna; ale nikt nie wie w Niemczech, gdzie się Pindter kończy a inna osoba (kanclerz) zaczyna i dlatego przywiązują wagę do takiej prasy. Należy zaprzęść ustawicznej hecy antifrancuskiej. Oprócz Boulange'ra, w demokratycznej Francji nikt nie chce wojny. Dalej rozwija mówca ponury obraz ucisku, panującego w Niemczech: wyborczego, ekonomicznego i politycznego. Socjalizm nie da się nikomu stłumić. Ustawy socjalno-polityczne w Niemczech nie są reformą socjalną tylko grą słów. Bzady osobiste przypominają już Ludwika XIV. Każdemu kaprysowi osobistemu naród musi pohańczać. Mimo dumnych słów kanclerza: „Boimy się tylko Boga, nikogo więcej”, każą nam ustawicznie bać się to francuzów, to żydów, to wreszcie angiłów i angiłek, to wreszcie osób jeszcze wyżej położonych. Gdyby prasa socjalno-demokratyczna ośmieliła się tak wyrażać o cesarzu Fryderyku, jak czyniła to prasa kartelowa, zostałaby skazana na sto tysięcy lat w domu poprawy. Mówca żąda rozbrojenia, tudzież zniesienia cel zbożowych; oświadcza się też przeciw polityce kolonjalnej; zamiast cywilizować Afrykę sznapssem i karabinem, lepiej byłoby zreformować stosunki robotnicze w Niemczech. Mówca kończy okrzykiem: „Takiemu systemowi ani jednego grosza, ani jednego rekruta!”

Paryż 29-go listopada. — Pojawił się tu almanach ligi patrijotycznej, w którym pomieszczono między innymi „dziesięcioro przykazań ligi”. Brzmia one: 1) będziesz nienawidził i trąpił prusaków; 2) będziesz czuł odrazę do Bismarka i Wilhelma; 3) będziesz domagał się zwrotu Alzacji i Lotaryngji; 4) będziesz służył lidze zawsze i wszędzie z całej duszy; 5) będziesz regularnie uiszczal swoją wkładkę; 6) będziesz abonował organ ligi „Le Drapeau” i pilnie go czytał; 7) będziesz nosił *Déroulède'a* w swoim sercu; 8) będziesz słuchał przełożonych swoich, jak żołnierz swego dowódcy; 9) będziesz kochał drogą ojczyznę, jak matkę i 10) będziesz się przygotowywał na dzień wielkiego przewrotu.

Paryż 29-go listopada. — Lewica radykalna postanowiła wziąć udział gremjalny w niedzielnej manifestacji na grobie Baudina. Paryska rada municypalna otrzymała wiele adresów z prowincji, dziękujących jej za patrijotyczną inicjatywę.

Londyn 29-go listopada. — Królowa zatwierdziła nominację Jamesa Monro na dyrektora policji londyńskiej.

Kair 29-go listopada. — Pułk piechoty angielskiej wraz ze stoma jeźdźcami otrzymał polecenie niezwłocznego udania się do Suakimu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Berlin 30-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Cierpienie cesarza prawie zupełnie usunięte. Potrzeba wszakże jeszcze kilku dni spokoju.

Miel 30-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Ks. Henryk powrócił do zdrowia.

Paryż 30-go listopada. (Tel. Agencji póln.) — Deputowani domagają się od rządu wytoczenia śledztwa Numie Gilly.

Paryż 30-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Wilson znowu przybył wczoraj na posiedzenie izby deputowanych i był obecnym podczas rozpraw nad budżetem legji honorowej.

Bruksella 30-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Do okręgów, w których wybuchła zmowa robotników, wysłano znaczne wojska.

Berlin 30-go listopada, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce 206 15 (wczoraj 208.—) Ruble na dostawę 206 25 (wczoraj 207.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go listopada.

Giełda berlińska, która wczoraj już podażała w kierunku niższym, nadeszła nam dziś szacowania poranne 207.25, odpowiadające 48.25 bez kosztów z zaznaczeniem słabego usposobienia tamtejszego zebrań. Mówiono jeszcze o taksacji 208, równiej 48.07¹/₂. Petersburg obiecywał płacić za Londyn 9.75 z odbiorem natychmiastowym i 9.85 na luty r. p. U nas rozpoczęto obroty kursem 47.97¹/₂ (t. j. 208.40 marek za 100 rubli), gdyż jedna z najpoważniejszych naszych instytucji bankowych wystąpiła w szeregu oddawców. Gdy jednak bank ten przestał sprzedawać, kurs Berlina podniósł się i doszedł przy dość żywym pokupie do 48.10 (równia 207.90). Różnice notowanych kursów tworzyły dziś 12¹/₂ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 22¹/₂ kop. na korzyść Berlina. W dostawach obroty nieznać. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym do woli kupującego do końca lutego r. p. po 48.65; za dostawę w tych samych warunkach na koniec stycznia r. p. żądano 48.50, a na koniec grudnia r. b. oddano po 48.35. Grudniową dostawę można było nabyć początkowo po 48.30.

Waluty obce w średnim ruchu.
Żądano za Berlin krótki 48.20, płacono 47.97¹/₂, 48.48.05 i 48.10.
Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe odławano po 47.85.

Londyn krótki 9.71, w zaofiarowaniu, bez pokupu.
Paryżem krótkim obracano po 38.70, chcąc osiągnąć 48.85.

Wiedeń krótki chciano sprzedać po 80.50 — bez nabywców.

Wschodnie pożyczki starano się umieścić po 97.50 bez względu na emisję. Zapłacono za kilka tysięcy I em. w sztukach po rs. 50—96 za 100 rs.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 27.75; za II em. żądano 242.

Nowej pożyczki czteroprocentowej nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 81.45, 81.50 i 81.60, przy chęci osiągnięcia 81.85.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 96.40 za I ser. i po 95.25 za II, III, IV i V ser. Ulokowano kilka tysięcy najmłodszej serji po 95, 95.05 i 95.40, oraz z konwertowano kilkanaście tysięcy V ser. na I, z dopłatą rs. 1 kop. 15.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 97, 94.50, 93.75, 93.25 i 92.75, według seryj. Kupiono kilkadziesiąt tysięcy ostatniej ser. po 92.05, 92.10, 92.25, 92.30, 92.40 i 92.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 30-go listopada. Dowozy były dziś, jak zwykle w piątek, bardzo ograniczone, dostarczono tylko drobne partycje ziarna. Usposobienie nie miało z deklarowanego charakteru, cen zaś za miarodajne przyjmować nie można. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 100 korey, wyborowe ziarno osiągało 6.30, białe po 6.15. Żyta dostawiono 200 korey, wyborowe gatunki sprzedawano po rs. 4, 4.05 i 4.10, gorsze po 3.95, ordynaryjnych nie było. Owsa 400 korey dowieziono, za średni towar płacono 2.20-2.25, do 2.30 i 2.35, za lepszy 2.40 i 2.50, wyborowego brak. Siano kupowano po 25, 30, 35 do 40 kop., słomę po 25 do 30 kop. za pud.

Artykuły żywności. Wszystkie punkta targowe zaroili się dostawcami. Kupujących wielka ilość, ceny normowały się jak następuje: **Chleb:** jedna z piekarni obniżyła już cenę chleba o pół kop. na bochenku trzyfuntowym, dalsza zniżka spodziewana jest w dniu 1-y grudnia r. b.; pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedają po kop.: 9, 10, 11 i pół, chleb razowy funt 2¹/₂ kop., chleb tak zwany osiewany funt kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy, którego mniej w tym tygodniu dostarczono na wszystkie targi, płacono bochenek trzyfuntowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** w nieco mniejszej niż w zeszłym tygodniu na targi warszawskie dostarczono ilości, w niektórych gatunkach drożej. **Wolowina** w lepszych częściach funt od 11 do 12 i pół kopiejek, w gorszych od kop. 8 do 9, połówca od 22 i pół do 25 kop. funt. **Ozór** od kop. 70 do 75, cynadry od 18—25 kop. za parę, cztery nogi od 40—50 kop. **Flak** cały 70—75 kop., na wiązki od 2 i pół do 3 kop. **Łoju** funt od 11—12 kop. **Głowizna** wolowa od 4—5 kop. funt. **Cielęcina** której nie wiele, za funt z ćwierci 15 do 18 kop., w innych częściach od 12—14 kop. **Wątróbka** od 20—25 kop. **Mózdżek** od 18—20 kop., cztery nozki od 15—18 kop. **Łebek** od 15 do 20 kop. — **Baranina** w jednej z poprzednim tygodniem cenie, za dżyszek i comber funt od 11 do 12 kop. żądają, w innych częściach od 8—9 kop. za funt. **Wieprzowina** tańsza nieco, od szynki funt 10 i pół do 12 kop., boczek 13—14 kop. **Szab** 15 do 16 kop. funt. **Kielbasa** świeża funt od 14—15 kop. **Słonina** świeża i sadło funt od 14—15 kop., słonina solona funt kop. 18. **Szmalcu** funt kop. 20. **Irosieta** w cenie od 50 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drobń** i w tym tygodniu w obfitości zalegał wszystkie targi, płacono za indyka od rs. 2 kop. 50, za indyczkę od rs. 1. **Pulardy** od 50—70 kop., **kaczki** żywe od kop. 25—50, **bite** 60—75 kop. **Gęsi** żywe sztuka od kop. 75, **bite** tuczone od rs. 1 kop. 15. **Kury** od 50—60 kop., **perliczki** od 45—65 kop. **Kurczęta** u włościan i przekupców w cenie od 15 do 25 kop. za sztukę. **Piactwa** dzikiego wciąż sporo. **Kaczki** dzikie para od rs. 1, **kuropatwy** para od rs. 1, **jarząbków** para od kop. 90. **Zwierzęta** wciąż tania z powodu nagromadzenia jej na targi. **Zające** od kop. 75, **ładne** sztuki od rs. 1 do 1 kop. 20. **Sarny** od rs. 14—16.

Ryby, zwłaszcza śnięte, przez cały tydzień w ogromnej ilości na wszystkich targi dostarczono, coraz są tańsze. Płacono łososię świeży funt od rs. 1, łososię wędzony funt 75 kop. **Węgorza** małe, funt od kop. 30. **Sandacz** śnięty funt od kop. 7 i pół do 18.

Szczupaki i **karpie** żywe funt od kop. 20 do 25, **szczupaki** śnięte funt od 12 i pół do 18 kop. **Inne ryby** funt od kop. 6. **Śledzie** uliki sztuka od kop. 5—6, śledzie wędzone sztuka od 3 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 i pół do 3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 20 do rs. 1.50. **Raków** mało dostarczono dziś na targi, za kopę drobnych od kop. 60, większych kopa od 70 do rs. 1 kop. 20. — **Nabiał** z powodu zbliżającego się postu w ogromnej ilości dostarczono na targi i z tego powodu nie podniósł się w cenie. Płacono **mleko** niezbiernie kwarta 7 i pół do 8 kop., **mleko** zbierane kwarta 4 do 4 i pół kop., **śmietanka** kwarta od 16 do 18 kop., **śmietany** kwarta od 25 do 30 kop. **Masło** w lepszym gatunku droższe, gorsze w jednej cenie: za funt bez soli 30—35 kop., **solone** w tejże cenie, **masło** na kwarty od kop. 55—60 kwarta. **Masło** śmietankowe żądano za funt kop. 40. **Ser** zwyczajny od 6—20 kop., **ser** owczy od 15—18 kop. za baryłkę, **ser** szwajcarski funt od 20—60 kop., **ser** śmietankowy funt 20—25 kop. **Twarożki** od 7 i pół do 10 kop. **Jaja** jak w zeszłym tygodniu, za kopę rs. 1.05, na sztuki świeże u włościanek po 2 do 2 i pół kop. — **Oleje:** rzepakowy za kwartę od kop. 36—40, **ślonecznikowy** za funt od kop. 50—60, **makowy** za funt od kop. 70. — **Owoce** chętnie nabywane są na wszystkich targach płacono **gruszek** małe od 1 kop., większe od 2 do 4 kop., **jabłka** w tym samym stosunku. **Jabłka** suszone krajowe funt od 15 kop., **takież** gruszek funt 10—12 kop., **śliwki** suszone krajowe funt 8—12 kop. **śliwki** suszone zagraniczne funt 20—25 kop. **Powidła** funt 15, **powidła** konfiturowe funt 18 kop. **Miodu** funt od kop. 18—25. **Orzechy włoskie** za kopę od 25 do 30 kop., **orzechy** tureckie za funt od 15—18, **orzechy** łaskowe za kwartę, 10—12 kop. **Pomarańcze** wciąż bardzo mało i ładnych sztuk brak zupełny, małe od 4 do 5 kop., większe od 6 do 7 kop. **Cytryny** sporo, sztuka mała od kop. 2, większe 3—4 kop. **Grzyby** suszone drogie, za wianek duży od 25 do 30 kop. żądają, **półwianki** od 10—12 kop., **pieczarki**, których mało, za białek od 20—30 kop. — **Warzywa** nieco drożej. **Kartofle:** za korzec łaciaków od rs. 2 kop. 25, **amerykanów** płacono korzec od rs. 2.05. **Inne** gatunki korzec od rs. 1 kop. 80, na garnce od 7 do 8 kop. **Buraków** pęczek od 2 kop., **marchwi** tak samo, **pietruszki** pęczek od 2 i pół kop., **cebuli** pęczek od 1 i pół kop., **czosnku** wiązka od 5 kop., **chrzanu** pęczek 5 do 15 kop. **Kalafjory** sztuka od 5 kop. **Kapusty** kopa drobniejszej od 60 kop., większa biała ogrodnicza od rs. 1 kop. 50 do rs. 3, na główki od kop. 4 do 5. **Rzodkwi** pęczek od 3 kop.

— **Komitet Towarzystwa osad rolnych i przytułków** rzemieślniczych, podaje do wiadomości, że do grona członków honorowych Towarzystwa przyjęte zostały osoby następujące:

Zjednano przez członków komitetu i zarządu: **Alfred Bąkowski**, **Gustaw Blok**, **Józef Czaki**, **Zdzisław Dąbrowski**, **Stefan Derseville**, **Władysław Derseville**, **Józef Dobiecki**, **Ludwik Duczyński**, **Jan Grzesiński**, **Teodor Gundelach**, **Kazimierz Hordliczka**, **członek stały**, **Antonina Jende**, **Stanisław Kamieniecki**, **Włodzimierz Kamieniecki**, **Walery Kiniorski**, **Henryk Łusakowski**, **Adam Mokiejewski**, **członek stały**, **ksiądz Stanisław Ordon**, **Hieronim Plewiński**, **Józefa Rejchman**, **Ludwika Rutkowska**, **Antoni Strzałęcki**, **Apolinary Szyborski**, **Adolf Topoliński**, **Józef Tworowski**, **Henryk Wiercieński**, **Władysław Wizek**, **członek stały**, **współka** fabryki cukru w Opolu, **członek stały**, **Aleksander Wysocki**. **Przez** p. Bronisława Zielińskiego, **członka** korespondenta na powiat sochaczewski: **ksiądz Antoni Morski**. **Przez** p. Stanisława Rudnickiego, **czł. koresp.** na pow. pultuski: **ksiądz Leon Wierzyński**. **Przez** p. Tytusa Chylickowskiego, **czł. koresp.** na m. Piotrków: **Franciszek Tomczyński**. **Przez** p. Antoniego Bakowskiego, **czł. koresp.** na pow. koński: **Włodzimierz Olszewski**.

Prezes komitetu **Ed. Stummer**.
Sekretarz **J. Gruszczyński**.

— **Zarząd Towarzystwa osad rolnych** podaje do wiadomości, iż w kwartale II-gim r. b. na rzecz Towarzystwa złożyły ofiary następujące osoby:

a) w gotowiznie: **naczelnik warszawskiego więzienia** kryminalnego odebrane więźniom grającym w karty rs. 1 kop. 17; **Adam Nencki**, **członek** korespondent z powiatu sieradzkiego od **Marianny Podlas** rs. 4; **naczelnik** więzienia kryminalnego w Warszawie, odebrane od więźni rs. 2 kop. 20; **Cieśliski**, **ekspedytor** dr. żel. w-w. na stacji Ruda Guzowska, ze **skarbanki** № 103 rs. 4; **sędzia** pokoju 10 oddziału m. Warszawy, ofiary od **Antoniego Wojciechowskiego** rs. 100; **Józef Nawrocki** a conto zadeklarowanych przy sprawie u sędziego pokoju 11-go oddziału m. Warszawy rs. 25, złożył rs. 10; **Jan Wąsowicz**, **członek** korespondent z m. Warszawy, ofiary perjojdycznej od **urzędników** i **oficjalistów** dr. żel. w-w. i w-b., za kwartał 1-y i 2-gi r. b. rs. 180 kop. 58; **naczelnik** więzienia kryminalnego w Warszawie odebrane od więźni rs. 3 kop. 5; **Idelfons Miklaszewski**, **członek** korespondent z powiatu będzińskiego, od **Strasburgeza** rs. 5 kop. 2; **Bronisław Zieliński**, **członek** korespondent z powiatu sochaczewskiego, od **Adama Łaszczyńskiego** rs. 6; **Władysław Sokołowski**, **członek** korespondent z powiatu grójckiego, ze **skarbanki** № 140 rs. 1 kop. 78 i pół; **naczelnik** więzienia kryminalnego w Warszawie, odebrane od **aresztantów** rs. 1 kop. 14 i pół; **Ludwik Rossman**, **sędzia** gminy powiatu warszawskiego, ze **skarbanki** № 1 rs. 31 kop. 8; **Bolesław Hryniewicz**, ze **skarbanki** № 22 rs. 7; **Ludwik Rossman**, **sędzia** gminy pow. warszawskiego, ze **skarbanki** № 9 rs. 11 kop. 40; **wojt** gminy Mokotów, ze **skarbanki** № 18 rs. 6 kop. 65 i ze **skarbanki** № 12 rs. 1 kop. 45, **razem** rs. 8 kop. 10; **Stefan Suffczyński**, **członek** korespondent z powiatu rawskiego, ze **skarbanki** № 127 rs. 5 kop. 36 i pół; **sędzia** gminy z **Mszczonowa**, ze **skarbanki** № 6 kop. 7 i pół; **naczelnik** więzienia śledczego w Warszawie rs. 1 kop. 97; **Jadwiga Czaki** od różnych osób na książki dla wychowawców osady Studzieniec rs. 54; **Walenty Garczyński** ze **skarbanki** № 43 rs. 8 kop. 64. **Razem** rs. 446 kop. 68.

b) w naturze: **hrabina Aleksandra Potocka** raczyła odnowić i przerobić własnym kosztem ornat z przyborem do kościołka w Studzieniu; **Feliks Sobański** ofiarował do kościołka w Studzieniu obraz Najświętszej Matki Boskiej Bolesnej, sprowadzony z Jerozolimy; **Walenty Miklaszewski** ozdobił ramy złożone do tegoż obrazu; **Chodecki**, **dziennik** korespondencyjny i asygnarjusz; **administracja** fabryki Cerazyny w Strzemieszyczach 128 funtów świec parafinowych; **Tadeusz Kowalski** kulturalny (do gospodarstwa); **Nowicki** 100 egzemplarzy w arkuszach swej książki: „Początki czytania i pisania”; **redakcje** pism: **Ateneum**, **Kronika** rodzinna, **Przyjaciel** dzieci (2 egzemplarze), **Rola**, **Wędrowiec**, **Wieczory** rodzinne (2 egzemplarze), **Wszechświat**, **Żorza** (2 egzemplarze) swe pisma: **redakcje** pism codziennych: **Kurjer warszawski**, **Kurjer** poranny, **Dziennik** dla wszystkich, **Gazeta** polska i **Słowo**, po jednym egzemplarzu swych pism.

Zarząd Towarzystwa składa ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Przewodniczący **W. Miklaszewski**.
Sekretarz **J. Gruszczyński**.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** W wykonaniu zapisu b. p. Leona Lewenberga, dnia 6-go (18) lutego 1889 r. przypada do przyznania.

a) suma rs. 200, tytułem posagu biednej pannie starozakonnej, z rodziny zapisodawcy lub pierwszej żony jego.

b) Wsparcia z ogólnej sumy rs. 1050 biednym izraelitom, krewnym zapisodawcy lub pierwszej żony jego.

Pragnący ubiegać się o powyższe: posag lub wsparcia, winni najpóźniej do dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1889 r. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) dowód na pokrewieństwo z zapisodawcą lub pierwszą żoną jego.
2) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczające przed władzą policyjną, o ubóstwie i moralnym prowadzeniu się kandydata lub kandydatki i oprócz tego:
3) Kandydatki na posag, metrykę swego urodzenia

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu **K. Fuchalski**.
Sekretarz rady **Lechowicz**.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** W wykonaniu zapisu b. p. Judyty Jakubowicz, w dniu 6 (18) marca 1889 r. przypada do rozdziału suma rs. 166 kop. 82 pomiędzy biednych krewnych męża zapisodawczyni.

Pragnący współubięć się o wsparcie z powyższego źródła, obowiązani najpóźniej do dnia 2 (14) stycznia 1889 r. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości w Warszawie, o ubóstwie i prowadzeniu się—i
2) dowody pokrewieństwa z familją męża zapisodawczyni.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu **K. Fuchalski**.
Sekretarz rady **Lechowicz**.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-y czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem na podstawie z dnia 10 (22) października r. b. postanowiła:

Zawarty w testamentie s. p. hrabiny Natalji Anny z Bispingów Kiekiej, wdowy po hr. Ludwiku Kiekim, z dnia 11 stycznia 1888 r. i w kodycyllach z dnia 11 i 30 marca, 6-go i 28-go kwietnia 1887 r., 11-go, 12 i 20 stycznia i 3-go lutego 1888 roku zapis dla przytułku dla paralityków i chorych nieuleczalnych w Warszawie, kapitału rs. 3000, przyjąć pod warunkami w teście i kodycyllach wymienionymi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu **K. Fuchalski**.
Sekretarz rady **Lechowicz**.

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Skandynawski p. Busch,

Dziś i codziennie wielkie przedstawienia między innymi numerami po raz 1-szy cztery pory roku: wiosna, lato, jesień i zima, wielki balet odtąńczony przez solistkę pannę Corando i 30 dam corps de balletu, wyprowadzenie 8 słoni-olbrzymów, występ panny Marie Doré, Jeuny, Giovaniny, Amalji, Footit; panów Gaberel, Gaston, Wallot, Woodson i innych a także clownów: Tony Grice, Alberto, Paul, Henry Rogers i James Guion. Wyprowadzenie koni z wolnej ręki i wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczór.

Uwaga! W niedzielę, o godz. 4 po południu przedstawienie dla dzieci, na które każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

Zatwierdzona przez władze wyższe

Najnowsza Szkoła Kroju i szycia sukien, okryć, ubrań dzieciennych i bielizny **J. Grabskiej**, otwartą została przy pracowni sukien znanej zaszczytnie oddawna **Pelagji H. Złota** nr 16.

Uzyskawszy patent wynalazku w Paryżu, wykłada naukę kroju, krawiecczyny i bielizny w swojej szkole i po domach, podług metody własnej najnowszej, uznanej za najpraktyczniejszą, łatwą do nauki z pomocą tylko miary i ołówka, odznaczając się przytem szczegółową dokładnością rysunku i zręcznością formy. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty legalne.

Szkoła przyjmuje także na naukę strojów, krawatów, negligy i innych przedmiotów i pośredniczy w wyszukaniu miejsca swoim uczennicom, dostarczając również form z bibuły na miejscu i pocztą.

Uczennice ze wsi przyjmują się z mieszkaniem. Książki pod tytułem „Nowa metoda kroju sukien, okryć i ubrań dzieciennych J. Grabskiej,” są do nabycia w mojej szkole i u Wydawcy p. S. Lewentala.

3398 Właścicielka Szkoły

J. Grabska.

3456 Dr Grodzki leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Ul. Widok 20.

— **Dr K. Lassaud** przeprowadził się na ulicę Leszno nr 51. Przyjmuje od 4—6 po poł. 2806

— **Dr Wł. Kopytowski**, ordynator kliniki szpital. św. Łazarza. Nowy-Swiat nr 39. Choroby wewnętrzne i skórne. Do 10 i od 4—6. 3461

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

złoty, oraz biały parowy prawdziwy LOFODZKI,
nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NE. Każda flaszka opatrzona jest kapsłem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1670R

ŚWIEŻO OTRZYMANA

OLIWE NICEJSKĄ VIERGE, OLIWE NICEJSKĄ SURFINE,

na zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Wiktora Waligórskiego,

1696R

Nowy-Świat № 38 w Warszawie.

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Białańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Plótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Plótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nielanych i z fil-d'écose i wełnianych.
Madapolam, Szytyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watawe, wełniane i atlasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écose.
Bielizny męskiej i damskiej z płótna i materiałów bawełn. po cenach niskich.
Zamówienia na wszelkiego rodzaju i wyprawy z płótna, madapolamu i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonuje szybko i jak najdokładniej.
Atlas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry po cenach fabrycznych.
KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz KOŁDRY ze słynnej fabryki Komihau & Komp., sprzedają się bardzo tanio.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko
w Magazynie Moskiewskim

Białańska № 7, w Warszawie.

1770R

Mając na względzie, że wszystkie rozbiory chemiczne wykryły szkodliwość farb używanych do kolorowania bibulki żółtej (mais), zamówiliśmy znanej oddawna dobroci Papierosy:

„AZIS”

w cenie rs. 1 za 100 sztuk,

w bibulce najlepszej białej ryżowej i te polecamy Szanownym zwolennikom papierosów smacznych, mocnych i nieszkodliwych. Jednocześnie zalecamy nowy gatunek Papierosów renomowanej fabryki

BRACI K. i P. PETROW

W PETERSBURGU,

pod nazwą

„KAWALERSKIE”

po rs. 1 za 100 sztuk,

„WIZYTNE”

po kop. 60 za 100 sztuk.

W. Muśnicki i S-ka,

MARSZAŁKOWSKA № 138.

Telefonu № 168.

1790R

Skład Cygar Hawańskich Importowanych.

Rada Miejska Warszawska Dobroczyńności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 1 (13) Grudnia r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przed tą Radą publiczna in plus, przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna licytacja, na sprzedaż czterech oddzielnych partij drzew różnego gatunku i wymiarów, w czterech kolejnych № 20 z 1888 r. cięciach, w lasach dóbr Mienia i Piaseczano w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej położonych, do szpitala św. Ducha w Warszawie należących, a mianowicie:

- w pierwszej partji 574 sztuk drzew w cięciu № 20 z 1888 roku, w obrębie leśnym Koszki, od summy rs. 233 kop. 71, przy złożeniu na vadium rs. 60;
- w drugiej partji 507 sztuk drzew w cięciu № 20 z 1888 r., w obrębie leśnym Pełczanka, od summy rs. 496 kop. 76, przy złożeniu na vadium rs. 100;
- w trzeciej partji 1787 sztuk drzew w cięciu № 20 z 1888 roku, w obrębie leśnym Piaseczno, od summy rs. 3147 kop. 89, przy złożeniu na vadium rs. 600;
- w czwartej partji 1758 sztuk drzew, w cięciu № 20 z 1888 roku, w obrębie leśnym Hurta, od summy 1,940 kop. 41, przy złożeniu na vadium rs. 400.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są w terminie do tejże licytacji wyżej oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanych kopertach, oddzielnie na każdą z wyżej wymienionych partij drzew deklarację, na papierze zwykłym napisaną według ustanowionego wzoru, wyraźnie, bez poprawek i przekreśleń i dołączyć wyżej wskazane vadia gotowizna albo papierami procentowymi, do przyjmowania na kaucje przez Rząd dozwolonemi, z należącemi do tychże papierów za nie ubiegły czas kuponami.

Warunki licytacyjne, forma deklaracji i wykazy szacunkowe wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczyńnych Rzeczywisty Rada Stanu **K. Fuchalski**
Sekretarz Rady **Lechowicz**.

Nieruchomość

№ 258 przy ulicy Freta w dniu 3 (15) Stycznia 1889 r. sprzedana będzie przez publiczną licytację w IV wydziale Sądu Okręgowego o godzinie 10-ej zrana. Licytacja rozpocznie się od summy 8,000 rs. Domek nie duży z dobrym dochodem. Wiadomość u Komisarza Sądowego Gawryłowicza lub u Adwokata przysięgłego Antoniego Radwańskiego, Długa № 20. 1659

ZEGARY i ZEGARKI

renomowanych fabryk w wielkim wyborze
poleca 1930R

W. GRABAU

ZEGARMISTRZ

Nowy-Świat Nr 69,

1-e piętro.

Pracownia reparacji zegarków przy magazynie. 2-letnia gwarancja.

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu J. Trąbcezyńskiego,
w Winiarach pod Kaliszem,

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach Przemysłowo-Reiniczkiej Warszawskiej, Krajowej Krakowskiej i Lwowskiej zaszczycony medalami oraz na wystawie Hygienicznej w Warszawie Listem pochwalnym. — Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu: u pp. Spiessa i Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; u S. Wierzbickiego w Kielcach; u Świerczewskiego w Pińczowie; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 1927R

Nowo wprowadzoną
POLEWKĘ Zdrowia
z WINA
poleca 1852R

Warszawska Winiarnia

à la ESTERHAZY,

ulica Miodowa № 4, w podwórzu na prawo.

JEST DO SPRZEDANIA

FABRYKA ODLEWÓW

ZELAZA i MACHIN

jedyna w jednej z gubernji Królestwa Polskiego, znajdująca się w zamożnej okolicy, przy stacji kolei żelaznej, niedaleko granicy pruskiej.

Cena szacunkowa jest tak umiarkowaną, iż nabywca 15 do 18% swego kapitału z przedsiębiorstwa tego corocznie osiągnąć się może.

Blizsza wiadomość u Inżyniera Technologa Pesachowicza, w Warszawie, ulica Złota № 8, mieszkania 5. 1648

OSTROWSKA

KOMISJA BUDOWLANA

ogłasza, że w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w mieście Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, odbędzie się licytacja ustna i przez podanie zapieczętowanych deklaracji

na urządzenie Pieców w budujących się koszarach.

Osoby chcące przyjąć udział w licytacji, powinny złożyć 150 rubli kaucji w gotówce.

Do licytacji będą dopuszczone wyłącznie tylko osoby, które przedstawia świadectwo o wykonanych poprzednio podobnych robotach. Szczegółowe warunki będą codziennie wydawane w kancelarji Komisji. 1888r



MASZYNY

do Szycia i do PONCZOCH. najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty.

JULJAN BERG
Mazowiecka Nr 16.

Wyroby Platerowane
J. FRAGET,

po cenach fabrycznych,
polecają 1834r

J. LUBELSKI i S-ka
Marszałkowska Nr 142.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

- Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
- Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
- Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
- Kupuje, sprzedaje i wynajmuje meble używane.

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

SKŁAD GŁÓWNY KALOSZY GUMOWYCH
 Najwyżej zatwierdzonego
 Rossyjsko-Amerykańskiego Towarzystwa
 Wyrobów gumowych
 w Petersburgu, założonego w roku 1860.

Wylączni Reprezentanci na Król. Polskie
Ch. Lurie i Sz. Gurjan
 w Warszawie, Nalewki № 9.

Obojętne 3-y marki fabryczne, znajdują się na każdym kaloszu.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1847R.

1860. T.P.A.P.M. С.П.ЕТЕРБУРГ. ТОВАРИЩ. ПООС. АМЕРИКАН. ПЕЗИИ. МАШИНАК. АКТ. MARKA FABRYCZNA. AMERICAN-INDIAN HUMBURG. ROSYJSKI.

kolor czarny, wytłaczane. kolor czerwony, wytłaczane.

Marszałkowska 152.

Lampy błyskawiczne
 ORYGINALNE BELGIJSKIE, najnowszej konstrukcji, w wielkim wyborze, po cenach bardzo umiarkowanych.

Zakład przyjmuje wszelkie reperatury, skutecznie zamiana i wypożycza na wieczory.

Polecam również **PALNIKI BŁYSKAWICZNE** dające się zastosować do każdej lampy.

Antoni Erlich,
 MARSZAŁKOWSKA 152. 1796R.




OGŁOSZENIE.
 Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego,

zamieszkały się w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat w domu № 69), podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1888 r., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja głośna z dozwoleń składania i nadsyłania deklaracji opieczetowanych, na wydzierżawienie propinacji na Pałacu w majątku skarbowym Goleźdźnowie pod Warszawą.

Termin dzierżawy **sześciolatek**, poczynając od 1 (13) Stycznia 1889 roku.

Zyczący przyjąć udział w licytacji, winni złożyć wadium wynoszące rs. **ośmset** w gotówce lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w umowach ze skarbem, według cen w tym celu ustanowionych przez Ministerjum Finansów.

Po skończonej licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie powyżej wymienionej, przedstawionej do zatwierdzenia właściwej władzy, obowiązany będzie w ciągu **ośmiu** dni uzupełnić wadium do wysokości **półrocznej** opłaty dzierżawnej, zafiarowanej przez niego na licytacji i jednocześnie złożyć osobne wadium w ilości **pięciuset** rs., jako ubezpieczenie utrzymania w porządku zabudowań propinacyjnych.

Papiery procentowe, składające wadium, powinny być konieczne ze wszystkimi talonami do nich należącymi i kuponami nieupłynionymi.

Przystępujący do licytacji głośnej, winni złożyć do Zarządu Okręg. Inż. nie później jak do godziny 12-iej w południe w dniu do licytacji oznaczonym, prośbę o przypuszczenie do licytacji, opatrzoną **osiemdziesięcio-kopiejkową** opłatą stempłową, przy załączeniu wadium powyżej wymienionego; pragnący zaś uczestniczyć w licytacji za pomocą deklaracji opieczetowanych, obowiązani są w tymże samym czasie podać lub nadesłać do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego deklaracje, również opatrzone stempłem **osiemdziesięcio-kopiejkowym** i wadium wskazane załączyć.

Deklaracje opieczetowane ułożone być mają we wszystkich szczegółach, zgodnie z artykulami 144, 145 i 148: Tom X, Część I, Zbioru Praw Cywilnych (ustawa o przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych), tudzież z art. 39, księgi XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Uwaga. Do udziału w licytacji na dzierżawę o której mowa, przypuszczeni być mogą tylko mający prawo sprzedaży detalicznej trunków we wsiach, a ponieważ żydzi na mocy dodatku do art. 363 ustawy podatkowej od trunków (wyd. 1887 r.) z prawa tego nie korzystają, przeto i do licytacji należeć nie mogą, również przypuszczone nie będą do licytacji na zasadzie art. 506 ustawy pomienionej, osoby zostające pod sądem lub śledztwem, za przestępstwo kryminalne, albo też wyrokiem sądowym zostające w podejrzeniu za takie przestępstwa, które podług prawa zasługują na kary, połączone z pozbawieniem praw stanu, zostające pod dozorem policji, jak również wyłączone i wydalone ze społeczeństwa porządkiem ustanowionym, ich żony i nie oddzieleni członkowie rodziny.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach biurowych posiedzeń, od godziny 10-iej rano do 3-iej po południu.

Rezultat licytacji będzie przedstawionym Radzie Wojskowej. 1907r.


ŁÓDZKA FABRYKA RUR KOLANKOWYCH
 w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr 122 nowy, wyrabia
RURY KOLANKOWE
 wszelkich rozmiarów z blachy żelaznej, cynkowej i miedzianej. 1861R.



SZKOŁA JAZDY KONNEJ
 w Tattersallu Warszawskim. 1611

Kursa jazdy konnej dla Pań, Panów i dzieci. Karuzele cztery razy na tydzień. — Maneż ogrzany do 12 stop. R. i oświetlony gazem.


SZPRYCOWANIE MATICO
 PP. GRIMAULT i K^o, Aptekarzy w Paryżu.
 Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najporeczywszą rzeżączkę.
 W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



Z Hamburga pierwszy raz w Warszawie
 Senatorska Nr 12, w b. palacu Blanka. Znane powszechnie wielkie Panoptikum, Historyczne i Anatomiczno-naukowe Muzeum „BOZWA” składające się z 4-ch wielkich oddziałów. Otwarte dla Publiczności codziennie od godziny 11-iej przed południem do 10 wieczór.

Wejście: 30 kop.; dzieci 15 kop.
 Szczegóły w afiszach.

Z szacunkiem Dyrektor **BOZWA.**



WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE
 (LOMBARD AKCYJNY).


Wydaje pożyczki na zastaw kosztowności i towarów, w centralnem biurze przy Placu Wareckim Nr 2 i w filji przy ulicy Leszno Nr 2 (róg Przejazd). Pobiera procent od pożyczek na kosztowności: do 100 rs. po 1¹/₂, — do 500 po 1¹/₂, zaś od pożyczek wyższych nad rs. 500 po 1¹/₂, procentu miesięcznie. Od pożyczek na towary, procent miesięczny liczy się 3/4 od pożyczki i 1% od szacunku bez względu na sumę. — Biura otwarte od godziny 9-iej rano do 4-iej po południu. 1626

ŻEGIESTÓW
 Zakład zdrojowo kąpielowy i stacja klimatyczna,
 położony nad rzeką Poprad: w pięknej górystej okolicy, na granicy Galicji i Węgier, posiadający zdroj szczawio-żelazisty, najsilniejszy ze wszystkich dotąd znanych, wygodnie urządzone kąpiele mineralne ciepłe, kąpiele borowinowa, igliwiowe, jakoteż kąpiele zimne w Popradzie, równające się kąpielom morskim, oraz stację kolejową, pocztę i telegraf w miejscu, **jest do sprzedania.**

Blizszych wiadomości dotyczących się sprzedaży, jakoteż wszelkich innych spraw dotyczących się Zakładu, udziela Zarządca tegoż p. **Franciszek Gedel**, właściciel realności i b. poseł na Sejm krajowy w Moszczenicy, poczta: Stary-Sącz w Galicji. 1879r. Spadkobiercy.

SKŁADY WIN
J. M. ZURABOWA,
 z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27, w Wilnie, Wielka ulica.
 Hurtowe: — w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszowieńskiego, w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 1822R.




Specjalna Fabryka Parowa
Mydeł Glicerynowych
RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich mydeł toaletowych a także i kosmetyków w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu i polecam się laskawym względem Szanownej Publiczności

Ryszard Wildt. 1692R.

SAMARKANDA-KUNDUZ.

Magazynowi Obić meblowych i Firanek

F. BUKOWSKIEGO I S-KI

1894R

Senatorska 8 w WARSZAWIE (dawniej J. Penkala).

dostarczyły znaczną partję rozmaitych wielkości

DYWANÓW WSCHODNICH,

do pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów i na Otomany.—Taniość tychże dotąd niepraktykowana.

Skład Węgla kamiennych i Drzewa opałowego, oraz sprzedaż Oliwy i Smarów do maszyn, W. Wroński, Leszno № 80. Nowy-Świat № 30 róg Foksalu. 1642

Wina Krymskie i Kaukazkie.

HANDEL JANA BARTOLD,

Marszałkowska 138,

ma zaszczyt polecić następujące towary w doborowych gatunkach:
Sery na sposób Szwajcarski, od 20 kop. funt. — Ementhaler, Parmezan, Roquefort, Ziółowy, Litewski, Śmietankowy, Gambrino.—Musztardy, Ocet rozmaite, Konserwy rybne i mięsne, Buljon, Tapioka.—Oliwa nicejska, Vierge.—Sliwki suszone w wielkim wyborze.—Jabłka suszone amerykańskie, oraz wszelkie **OWOCY** świeże i **BAKALJE**. 1653

Bakalje od 25 kop. funt.

SKŁAD WĘDLIN I POKOJE GOŚCINNE,
otwarte są do godz. 12-iej w nocy.

Rolady z prosiąt.
Półgęski wędzone.
Paszty, Ozory.
Martadelle różnych odmian.
Kielbasy krakowskie suche i świeże.
Szynki na surowo i gotowane, całe i częściowo.
Szynki w pęcherzu surowe i gotowane.

POLECA SKŁAD WĘDLIN

Bolesława Wróbel,
Mazowiecka 14. 1928R

SKŁAD WĘDLIN I POKOJE GOŚCINNE
otwarte są do godz. 12-iej w nocy.

ZAMBROWSKA KOMISJA

zawiadująca budowaniem koszar dla dwóch pułków piechoty.

Wzywa niniejszem do konkurencji, życzących podjąć się wykonania robót stolarskich w ciągu lat 1889, 1890 i 1891, prosząc, ażeby w tym celu przybyć zechcieli w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) do kancelarii mieszczącej się na placu koszarowym, gdzie przyjmowane będą tak oświadczenia ustne jako też deklaracje opiewające o wyrażeniu tego interesu. Roboty takowe z własnego materiału przedsiębiorca wykonywać będzie, wyjąwszy przybory niektóre dostarczać się mające w koniecznej ilości przez komisję samą.

Przyjmujący udział w konkurencji, obowiązani będą złożyć: 1) wadium w gotówce lub papierach procentowych w ilości 4000 rubli, co wyniesie około 20% wartości robót 1889 r. i 2) świadectwa i zapewnienia o wykonaniu akuratem podobnych robót w którychkolwiek zakładach rządowych.

Rysunki i kosztorysy są do obejrzenia każdodziennie do godziny 4-iej po południu w Kancelarii Komisji. Tamże otrzymywać można wszelkie informacje dotyczące się wymienionych robót stolarskich, jakoteż szczegółowe warunki, wykaz robót za 1-szy perjoł budowlany do 1-go Października 1889 r., tudzież wzór gotowy deklaracji na piśmie. 1926

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony 1373 przez Przeora
w roku Piotra Boursaud

nagrodzony złotymi medalami w Brukselli 1880
i w Londynie 1884 r.

Codziennie użycie kilku kropli tego zbawien-
nego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje
im alabastrę białą, wzmacnia dziąsła i odświe-
ża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które
skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom,
zwracając ich uwagę na ten starożytny i uży-
teczny preparat najlepszy z istniejących środ-
ków leczniczych, zapobiegający wszelkim
cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów Proszek i Pa-
sta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych
perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny **SEGUIN, Bordeaux,**
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1447r



UBEZPIECZENIE

OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW
W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ

„ROSSYA”

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEM W ROKU 1881,
Towarzystwo zawiera:

- 1) Ubezpieczenia osób pojedynczych od nie-
szczęśliwych wypadków, mogących zdarzyć się oso-
bie ubezpieczonej w czasie podróży, przejażdżek,
spacerów, jazdy konnej; przy wypadkach
w domach, fabrykach, teatrach, świątyniach, na po-
lowaniu, na wodzie i lodzie, w czasie spełniania obo-
wiązków służbowych; w ogóle wszędzie, w domu
i po za domem, z warunkiem zwrotu wszystkich
wniesionych składek lub bez takowego.
- 2) Ubezpieczenia zbiorowe oficjalistów i robo-
tników w fabrykach, przy budowlach itp.
od nieszczęśliwych wypadków zdarzających się przy
spełnianiu przez te osoby obowiązków swego zawodu.
Ubezpieczeni przyjmują udział w zys-
kach Towarzystwa.

Specjalne broszurki o ubezpieczeniu od nie-
szczęśliwych wypadków, na żądanie wydaje i wysła
bezpłatnie Zarząd Towarzystwa w Pe-
tersburgu, (Wielka Morska Nr 13),
Jenerałna Reprezentacja w Warsza-
wie, (Marszałkowska Nr 144), oraz agentury
w miastach Państwa. 1831R

NA KASZEL I KATAR:

Dragées contre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy
kaszel.—Płyn do wążania usuwający katar w parę godzin.—Ziółka uni-
wersalne bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym.—Masć na
odmrożenie znana ze swej dobroci,

poleca Apteka Dworu J. C. K. M., dawniej F. SZTEYNERA, obecnie Apteka
F. DZIECHCIŃSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście Nr 59,

wprost Resursy Obywatelskiej.

1776R

FABRYKA PIERNIKÓW

„ZŁOTY UL”

Warszawa, Nowy-Świat Nr 7.

Wskutek licznych zapotrzebowań i mogących z powodu śniegów nastąpić przes-
wach w komunikacji, upraszamy o jaknajrychlejsze zamówienia, chcemy bowiem za-
dowlonić naszych odbiorców pod każdym względem.

Specjalność!!! Polecamy duży wybór **NOWOŚCI** do ozdoby choinek.
Cenniki na żądanie franco. 1590

TECHNIK

dobrze znający konstrukcję maszyn parowych przemysłowych, może znaleźć zatrudnienie w fabryce maszyn na prowincji. Oferty i kopie świadectw złożyć pod literami **R. K.** w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1810R

31 Przemysłowa 31

Telefonu № 297

SKŁAD WĘGLI

z kopalni Hr. Renarda, Korzec kop. 95 z odstawą do domów. 1645

Antoni Jamiolkowski,

Skład Węgla, Drzewa i Wapna

od kilkunastu lat egzystujący, w znacznej liczbie wyrobionemi gospodami oraz z budynkami znajdującymi się na placu, w każdym czasie do odstąpienia. Wiadomość ul. Chłodna № 5, w dystrybucji. 1634

Ważne dla PP. Drukarzy!

Wznowiona Licytacja Maszyn

w drukarni przy ulicy Muranowskiej № 22, stanowiącej własność sukcesorów Izaaka Goldmana, odbędzie się 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 10-oj zrana. 1908R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty. Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jako też materiałów na obstalunki według miary. 1747R

GENY STALE.

MAGAZYN POD FIRMA

RUSSKA MANUFATURA,

WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE N. 7.

poleca wielki wybór

MATERJAŁÓW WELNIANYCH na suknie i pokrycia futer.
PLUSZE na okrycia jak niemniej i do przybrania sukien.
AKSAMITY i **VELVETY.**

1886R

A. WŁODKOWSKI,

otrzymał świeży transport

Nowości na Suknie, szczególnie Sukienek gładkich w najnowszych kolorach.

Galony, Taśmy, Szlaki.

!!NOWO WPROWADZONE!!

wszelkie Materje na **SUKNIE BALOWE** i **WIECZORKOWE.**

Najświeższy gust—wybór ogromny.

1867r

Nauka i wychowanie.

Angielka udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, m. 14. A. Crayfer. 23465

Prezesa biura nauczycielskiego Załęski, Marszałkowska 16, rekomenduje nauczycieli, naukowców, bony. 2254

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursy kroju, krawatów, koronek, haftu, dzetów, robót włóczkowych. 22644

Francuzka wykształcona nauczycielka polska, mieszka na stałe miejsce. Dwie godziny na miejscu. Świadectwa wymagane. Aleja Jeruzolimska 29, m. 5, od godziny 4—6. 23689

Lekcje francuskiego i muzyki na swoim fortepianie, po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 23708

Lekcyj muzyki udziela osoba, która w tym roku ukończyła konserwatorium. Wiadomość w kantorze Koszelewa, Krakowskie-Przedmieście 40. 22925

Potrzebna inteligentna francuzka, na godzinę dziennie, 6 rubli miesięcznie. Rymarska 14, mieszkania № 2. 23562

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, specjalista języków starożytnych i mądrom, poszukuje lekcji lub kondycji. Wiadomość w kantorze Koszelewa, Krakowskie-Przedmieście 40. 23693

Student uniwersytetu poszukuje korepetytorów za pokój, obiady lub pieniądze. Adres: Podwale 19 m. 5. 2735

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, Trębacka № 2, przyjmują się uczennice na krój sukien najnowszym sposobem, szycie, upinanie, krój, szycie bielizny, stroje damskie, krawaty męskie, haft, pończoszniczość, rękawicznictwo, rysunki w zastosowaniu do rzemiosł, metalorytnictwo, litografia, wypalanie na drzewie i skórze, malowanie na atlasie, porcelanie, heljominjatury, retuszerja, wyroby z barbotiny, pozłotnictwo, koczkarstwo, tokarstwo, introligatorstwo, szewctwo. 23719

Posady i prace.

Au bon travail. Pracownia haftów. Nowy-Swiat 33, potrzebna podreżna. 23148

Angielka (francuzki, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. 47 Piwna, I piętro. 22082

Bardzo uzdolniona panna do pończoch oraz wykończarka potrzebna zaraz. Krucza № 21, mieszkania 8. 23681

Chłopiec do posług potrzebny do składu papieru. Nowy-Swiat 45. 23737

Do cukierni róg Brackiej i Alei Jeruzolimskiej potrzebny jest uczeń dobrej kondycji. 23521

Do cukierni róg Kruczej i Wspólnej potrzebny jest zaraz uczeń. 23711

Drukarz litograficzny potrzebny do drukarni i litografji „Liberty”, Leszno 13. 23669

Goźelnik samodzielny, w skutek okoliczności, poszukuje miejsca chociażby pomocnika w większej goźelni. Łaskawe oferty przyjmujcie w kantorze Kurjera W. pod lit. A. R. Z. 23561

Kantorzysta uzdolniony i doświadczony, kawaler, potrzebny jest do prowadzenia ksiąg i korespondencji, pożądanym języki polski, ruski i niemiecki. Reflektanci zechcą złożyć krótki życiorys i treść świadectw w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. 17. 23641

Młody człowiek inteligentny, ze znajomością niemieckiego języka w potrzebny jako praktykant do kantoru interesu fachowego. Curriculum vitae własnoręcznie z podaniem rekomendacji składać w kantorze Kurjera dla N. N. 2. 23640

Młoda inteligentna panna, córka b. znanego kupca, poszukuje posady w czytelnicy, księgarni, biurze jakim, kasjerki itp. Wynagrodzenie po kilkotygodniowej próbie. Oferty pod „Praca” w biurze ogłoszeń. Senatorska 26, 2724

Mogę złożyć kaucji rs. 100. Żadam miejsca kasjerki lub sklepowej. Wiadomość od godziny 2 do 4. Nowomiejska № 3, m. 11. 23500

Niania z chludnymi świadectwami, która 6 lat w jednym domu przy dzieciach była, poszukuje zajęcia do jednego dziecka. Adres ulica Wspólna 24, m. 5. 23676

Osoba młoda, dobrze wychowana, poszukuje pracy, może być przy osobie chorej lub też do wyręczenia pani domu. Adresy uprasza o łaskawe nadesłanie do kantoru Kurjera Warsz. dla W. M. 23520

Ogrodnik kawaler, znający specjalnie prowadzenie ananasarni, cieplarni, oranżerji, poszukuje posady od 1 stycznia 1889. Adres Chmielna 34, m. 6. 23678

Osoba umiejająca gotować, poszukuje miejsca do dwójga państwa. Wiadomość przy kościele Wszystkich Św. № 4, u stróża. 23665

Osoba znająca dokładać roboty siatkowe, dostanie stałe miejsce, oferty pod „Antonina” składać w Kurjerze. 23694

Potrzebne panny zdolne do fabryki kapsli papierowych. S. Gerthz. Nalewki 28. 23618

Potrzebny uczeń do cukierni. Bielańska № 22. 23533

Potrzebni: buchalter do samodzielnego prowadzenia ksiąg, ze znajomością niemieckiego i ruskiego i inkasent z kaucją rs. 500. Adres i krótki opis złożyć w Kurjerze pod lit. L. T. 23493

Panna potrzebna do szycia bielizny do domu prywatnego. Elekoralna № 21, mieszkania № 6. 23683

Potrzebne są panny do spódnicy i do nauki, Ulica Nowolipki № 7. — A. Kucharska. 23675

Potrzebna jest akuszerka na wyjazd, do lat 35, za dobrem wynagrodzeniem. Nowa-Fraga, dom Jesionka. Prószyńska. 23671

Potrzebny lekarz do osady Przyrów (gub. Piotrkowska), pensja stała. Wiadomość apteka w Przyrowie, stacja pocztowa Święta Anna. 23663

Potrzebni zaraz ajenci na Warszawę, obznajani ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn do szycia. Senatorska 22. 23717

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, Magazyn Elizy. Świętokrzyska № 8. 23410

Posz ukuje się na wieś od Nowego Roku panny służącej z dobrymi kilkuletnimi świadectwami, znającej się na krawieczyźnie i prasowaniu koszul. Zgłaszać się listownie ze świadectwami pod lit. W. J. Skrwilno, poczta Rypin. 23666

Potrzebną jest panna młoda i inteligentna, do dzieci jako bona i do towarzystwa do wiekowego pana, na wyjazd do Rossji i za granicę. Wiadomość u szwajcara w hotelu Paryskim. Zastać można od godziny 10—11 zrana i od 3—5 po południu. 23707

Potrzebną jest zdolna maszynistka do bieżni. Wspólna 18, m. 9. 23701

Panny uzdolnione w krawieczyźnie znajdują stałe pomieszczenie w wiedeńskiej fabryce trykotów. Świętojerska № 34. 2748

Potrzebny kasjer do interesu rolniczo-przemysłowego na prowincję, z kaucją rs. 3,600, przy dobrym wynagrodzeniu i zagwarantowanej kaucji. Oferty składać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera pod L.M. 2747

Poszukuje się intraligatora. Leszno № 13, mieszkanie 5. 23483

Rządcą domu potrzebny ze świadectwami o bywaleci, z kaucją do 3,000 rs. Leszno № 80, urządcy. 22850

Uczeń do apteki w Złoczowie, gub. Kaliskiej, potrzebny zaraz. Wiadomość o warunkach listownie. 23290

Uczeń potrzebny do składu wódek K. Sznajder, róg Bielański i Długiej, z prowincji mają pierwszeństwo. 23636

Zarządzania domem większym poszukuje korespondujący biegle po russku i znający przepisy sądowo-administracyjne. Oprócz najlepszych rekomendacji przedstawi odpowiednią ewikcję. Oferty pod "Zarządzający" do kantoru Kurjera. 23712

Zdolne maszynistki i podęczne znajdują stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna № 45. 23682

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, Ahochników Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bardzo tanio są do sprzedania meble, otomana, dwa krzesła, odpowiednie takowej, bardzo gustowny szeslong kryty i materace, robota sumienna. Bracka № 13, u tapicera. 23730

Perbersyowa esencja na kwarty i garnce. Hoża 32, m. 19. 23688

Czarna sukna za 9 rubli. Ulica Krucza 13, mieszkanie 31. 23731

Charta kupię jeżeli tanio. Zgłosić się między 4—6. Królewska № 33, u stróża. 23486

Dzisiaj i jutro masło śmietankowe kop. 40 funt. Żurawia 33, stróż wskaże. 23727

Do sprzedania futro nowe mekście elki, płaszcz liberyjny na futrze, czapka karakułowa, siodło damskie, przytem pokój umeblowany z usługą. Zielna 19, m. 7, od 9 do 1-ej z południa. 23672

Dubeltówkę dobrą niedrogo kupię. Buraki pastewne sprzedają. Aleksandra № 14, rządcy domu. 23668

Do sprzedania para łóżek gustownych. Krakowskie-Przedmieście № 40, u stolarzy. 23667

Do sprzedania obrazy z galerji Belwederskiej, między temi dwa oryginały Pottera, oraz urna. Widzieć można między 2 a 4 godziną. Marszałkowska 58, m. 8. 23723

Do sprzedania lustro weneckie antyk, szal turcki, wazon i żelazna ozdoba kołyska. Widzieć można między 11 a 4 godziną. Nowogrodzka 23, m. 7. 23722

Do sprzedania szafa, komoda, otomana i inne meble. Orla 4, mieszkanie 15, stróż domu wskaże. 23720

Do sprzedania płaszcz na bobrach. Wiadomość u kusiernika Karola Zimmermana. Krakowskie-Przedmieście № 7. 23496

Do sprzedania dwie pary chomont, jedne angielskie, drugie krakowskie, karetta podwojna i pies młody siedmioniesięczny ceter rasy kurlandzkiej. Królewska 7, m. 1. 23497

Do sprzedania mundur klasy VII ministerjum sprawiedliwości. Bednarska № 24, wiadomość u stróża. 2725

Do sprzedania: Biblia Dorego rs. 12, salopka popielicowa rs. 15, palta syberyjowe, tustr 2 rs. 20, konsolle, krzesła wyplatane, wanna do ryb i inne sprzęty gospodarskie. Obozna № 5, m. 7. 23299

Dołman nowy na popielicach, kryty materjałem francuzkim wełnianym, obłożony imitacją bobrów z muszka, salopka na lisach jedwabnym kryta, garnitur tunikowy na wzrost średni, suknie jedwabne i okrycia różne, do sprzedania: Bednarska № 23, m. 16. 23377

Fortepian 7 oktaw, fabryki Budynowicza za rs. 175. Długa 25, lombard. 23716

Fortepian krótki czarny za rs. 155 i lustro tróje czarne za rs. 40, do sprzedania. Wielka 50, m. 6. 23715

Fortepian o 7 i pół oktawach, z czterema szprejami, białym metalowym fabryki wiedeńskiej, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 250. Ulica Nowolipie № 34, mieszkanie 15. 23703

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 23475

Fortepian czarny, krótki, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Widok № 1, mieszkanie 34. 23461

Fortepian czarny, najnowszej konstrukcji, pianino mało używane z gwarancją, do sprzedania. Nowy-Swiat № 1, J. Hinz. 22922

Fortepian czarny krótki, zupełnie nowo przerobiony za 170 rs., fortepian Kralla Seidlera pozostawiony do sprzedania. Nowy-Swiat 28. Elwart, przyjmuje strojenia i reperacje. 23556

Garnitur mebli orzechowy jutą kryty i kredens orzechowy sprzedaje się. Ulica Krucza 38. 2750

Garnitur mebli, łózka, szafy, komoda, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyska 39, m. 2. 23361

Garnitur mebli, szafy, łózka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 23372

Herbatę wyborową sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo-otworzony w Warszawie, Jerozolimka 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjachcie. 23200

Jabłka tanie w różnych gatunkach nadeszły ze wsi. Sienna 17, m. 9. 23555

Kiełbasy i półgęski litewskie wędzone poleca sklep spożywczy J. Matuliński, Marszałkowska 148. 23718

Ktoby miał do sprzedania psa pinczera czystej krwi, niech da znać na ulicę Nowolipie № 21, m. 8, od 9—12. 23597

Kasy ogniotwale, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Kasy ogniotwale, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Lando podwojne z przednim siedzeniem wiedeńskie, używane za rs. 100, oraz faeton mały. Świętokrzyska № 29, wprost ulicy Jasnzej. 23704

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 23658

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyjącznie używanych przedmiotów-Makow, Solna 9. 23503

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustro, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkanie 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 18. 2433

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, biblioteka, łózka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Meble z ośmiu pokoiów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustro, tiranki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkanie 1, parter. 22961

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łózka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 23294

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Swiat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy. 23368

Maszyna parowa, w doskonałym stanie, o sile 5 koni, kocioł parowy z kompletną armaturą o sile 6 koni, do sprzedania. Złota 8, mieszkanie 5. 23540

Meble za bezcen do sprzedania, lustro, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łózka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Fróżnej, m. 12. 23564

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 23725

Pudel czarny ośmioniesięczny, do sprzedania. Elektoralna 43, m. 12. 23677

Pianino nowe do sprzedania, oraz przyjmuje reperacje fortepianów i pianin. Nowy-Swiat № 54. A. Janiszewski. 23397

Sok malinowy doskonały z Nowej wsi, butelka duża kop. 75, otrzymał sklep spożywczy J. Matuliński. Marszałkowska 148. 23726

Sprzedają: fotel cejata kryty, krzesła oizer-Schowca wyplatane, materac, siennik itp. Tamka 25, m. 4. 23662

Utensylja handlu kolonialnego, lustro, stoły marmurowe, do sprzedania u stróża. Nowy-Swiat 36. 23251

Zapowodu wyjazdu meble do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 23705

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska. Kupno na raty, lub dzierżawa tanio. Przez Nowo-Mińsk, Stanisławów. 23018

Kawiarnia jest do sprzedania za przystępną cenę. Nowe-Miasto № 29. 23713

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Cena przystępna. Wiadomość kiosku na Chłodnej. 2751

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, komornie tanie. Elektoralna 4. 23529

Odstępuje się traktjernię z całym urządzeniem, w dobrym miejscu, z powodu wyjazdu do Rossji. Żelazna № 27. 23557

Plac do wydzierżawienia przy ulicy Dobrej. Wiadomość u dyrektora łazienek akcyjnych przy Nowym Zjeździe. 2728

Potrzebną jest zaraz suma 3,000 rs. na 1 % hypoteki domu w Warszawie, na 10 procent. Zgłosić się Złota № 58, m. 7, lub do składu materiałów budowlanych, ulica Przedokopowa № 10. 23572

Publi 400 potrzebne zaraz, gwarancja hypoteczna, na porządną procent. Oferty A. O. do Kurjera. 23575

Publi 1,000 potrzeba na czas dłuższy, procent dobry, gwarancja pewna. Oferty składają w kiosku róg placu Zamkowego i Krakowskiego Przedmiescia. 23552

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Wrońska 60. 23510

Sklep spożywczy, dystrybucja do sprzedania. Ulica Warecka № 1. 23530

Sklep wiktualów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Marjańska № 8 n. 23491

Sklep spożywczy z dystrybucją, materiałami piśmiennymi i norymberszczyną, zaraz do sprzedania. Świętokrzyska № 3. 23482

Sklepek jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 85. 23548

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Ogrodowa 45. 23706

Skład węgla przy ulicy Świętokrzyskiej do odstąpienia, № 11. 23724

Sklep wiktualów jest do sprzedania z powodn zmiany interesu. Ul. Dobra № 49. 23690

Sklep wędlin do sprzedania zaraz. Wiadomość ulica Twarda № 25, punkt dobry na wiktualy. 23674

Wskutek wyjazdu jest do odstąpienia sklep spożywczy i dystrybucyjny za 150 rs. Aleje Jerozolimskie № 31. 23684

Ządana pożyczka rs. 2,000 na lat trzy, pewność dwie apteki, prowizor lub pomocnik może jedną wziąć w dzierżawę. Przy aptekach doktorzy miejscowi. Wiadomość u właściciela winiarni, Miodowa 1. 23623

Lokale.

Do wynajęcia pokój, ze wspólnym przedpokojem, przy jednej osobie. Chmielna 5, mieszkanie 29. 23558

Do wynajęcia zaraz sklep na Kruczej № 4 i lodownia na Mokotowskiej № 35. Wiadomość u rządcy domu. 23700

Do wynajęcia pokoik osobny, dla przyzwoitej osoby. Nowy-Swiat № 7, stróż wskaże. 23699

Dwa pokoje umeblowane wynajmuje kobieta, fortepian, usługa. Chmielna 28, 3. 23696

Jest do wydzierżawienia od dnia 1 października 1889 roku lokal w Piotrkowie na cukiernię lub inny zakład, w miejscu, gdzie od 50-ciu lat egzystuje z powodzeniem cukiernia, obecnie Szymańskiego. Sklep obszerny wychodzący na dwa rynki, sala bilardowa, 5 pokoiów, piekarnia, kuchnia i obszerne piwnice. Wiadomość na miejscu u W. Bylińskiego lub w Warszawie, Żurawia № 45, mieszkanie № 5, od 12-iej do 3-iej po południu. 23422

Leszno № 18. Mieszkanie składające się z trzech pokoiów i kuchni, oraz sklep do wynajęcia. 23680

Osobny pokoik dla pojedynczej, przyzwoitej osoby. Wiadomość u stróża, Elektoralna № 49. 23519

Poszukuje się do wynajęcia natychmiast na 3 miesiące niewielkie, eleganckie, kawalerskie mieszkanie, z meblami lub bez, złożone z przedpokoju, 2 do 3-ch pokoiów i kuchni, o ile możliwości ze stajnią i wozownią, w najlepszej okolicy miasta. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod literami: M. B. 11. 23536

Pracownia malarska, górne światło, pokój kawalerski i sklep do wynajęcia. Żurawia № 14. 2749

Piwnice wielkie, suche, wysokie, w środku miasta, potrzebne są od św. Jana. Kto ma takowe, raczy się zgłosić na Daniłowiczowska 8, mieszkania 8. 23721

Potrzebne zaraz mieszkanie nie umeblowane, złożone z 5 do 6-ciu pokoiów. Strona słoneczna, pierwsze lub 2-e piętro, od podwórza. Włodzimierska 21, m. 8. 23695

Potrzebne zaraz, lub od kwartału dwa mieszkania, obok siebie, z 3 ch lub 4-ch i dwóch lub 3-ch pokoiów. Oferty w kurjerze pod godłem: "Ządany lokal." 23692

Stacja dla dwóch studentów uniwersytetu. Smeż być z całodziennym utrzymaniem. Nowy-Swiat № 62, mieszkanie 7. 2727

Wykwintnie umeblowany, okazały apartament pierwsze piętro, osiem pokoiów, cztery balkony, łazienka, przy Saskim ogrodzie do wynajęcia zaraz. Reflektujący złożyć adres w kantorze Kurjera pod signum "Umeblowany." 23702

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Frączak przyjmuje do siebie pannie na słabość. Stare-Miasto 25. 22609

Adres kantoru przewozowego "Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przez prowadzki i opakowanie mebli. 2510

Chojackiego fabryka rękawiczek i magazyn galanterijny, Marszałkowska, róg Chmielnej, zaopatrzona w bogaty asortyment rękawiczek wszelkich gatunków, ciepłych na faneli, modnych wełnianych, gustownych krawatów, parasoli, wachlarzy, portmonet, spinek, szelek i t. p. i takowe po cenach niskich stale poleca. 23509

Informator 122 arkusze druku, niezbyt dany dla każdego kupca-agenta. Skład główny, administracja kiosków, plac Teatralny № 11. 2685

Kamilja krojczyni, magazynów petersburskich wykończy suknie, okrycia elegancko i tanio. Leszno 67, mieszkania 10, panny zdalnie poszukuje. 23732

Młoda mamka, z obfitym pokarmem. Ulica Pańska 88, m. 12. 23685

Mamka ze świeżym pokarmem. Złota 16, u stróża. 23664

Na Gwiazdkę. Dżety, nowości sezonowe i taniej o 25%. Deux Amies, Hoża 13. 2730

Majtaniej podejmuję się robót tapicerskich, w po domach i u siebie. Hipolit Pietrusyński, tapicer. Bracka № 16, mieszka. № 52. 22782

Obiady prywatne, przy rogu ulic: Świętokrzyskiej i Szkolnej 1, mieszka. 2. 23458

Przyjmuję robotę krawatów mekskich z dowolnym materiałem, przerabianie i pranie używanych. Tamże wybór krawatów gotowych. Trębicka № 7, mieszkania 15. 23443

Pinczerek mały, Muszka, włos jedwabisty srebrno-brudny, zaginął onegdaj wieczorem na Kruczej, pomiędzy Wspólną a Hożą. Upraszam się o oddanie na Hożą № 8, stróżowi za nagrodą. 23673

Przybłąkał się pies z rasy mopsów, z obrzyżką i kłódeczką na szyi. Prawy właściciel odebrać zechce. Mazowiecka № 9, M. Zanderler. 23728

Prośba! W przejeździe z ulicy Żelaznej na Nowolipie dorożka, uroniono czy też zostawiono w dorożce tekę czarną, w której były papiery urzędowe, które dla znalazcy nie mają żadnej wartości. Szanowny znalazca za wynagrodzeniem zechce takowe zwrócić na ulicę Nowolipie pod № 18, mieszkania 7, lub wskazać miejsce do zgłoszenia się po odbiór. Stało się to w przeszły poniedziałek 23661

Skradziono parę koni z chomontami w foliowatki Konstantynów, powiat gminy Brudno, gub. Warsz., a mianowicie: wałacha karego lat 6, klacz gniadą z białymi kropkami lat 7. Za zwrot przyrzeka się 50 rubli nagrody. Właściciel J. Cebłakow. 23687

We czwartek 29 zginęła suczka mops, jasna, odprowadzić proszę: Bracka № 6, za nagrodą, za nieprawe przetrzymywanie odpowiedzialność sądowa. 23733

Zegarmistrz szwajcarski reperuje zegarki i zegary. Gwarancja dwuletnia. Czysta 6, mieszkania 24. 23729

Zdomu pod № 16 przy ulicy Mostowej zginęła suczka, pinczerka szczenna, biała. Kto by taką zatrzymał, zechce odprowadzić pod powyższy numer domu do p. Zukowskiego. Nieprawo posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. 23670

15 rs. nagrody. Teką z dokumentami pobrano dniewo-zachodnich dróg żelaznych, niemającami dla osoby postronnej żadnej wartości, pomniana w dorożce ze Wspólnej do ratusza. Proszę o zwrot takowych, w hotelu Rzymskim № 46, gdzie oddawcy będzie wypłacona obieczna suma. 23608

26 listopada zginęła wyżlica jasno-żółta, znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, pod № 19 Bracka, do stróża. 23686